

TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 31 (612)

1 SIERPNI 2003 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%

Piękna Pątniczko – bez biżuterii wędrująca polskimi drogami – módl się za nami
ks. Jan Twardowski

Z wiarą, nadzieją i miłością

Zakończyła się peregrynacja obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej po parafiach dekanatu sanockiego. Począwszy od Mrzygłodu, gdzie miał miejsce jej początek (19 lipca), aż po ostatni dzień pobytu – na Dąbrówce (29 lipca), towarzyszyły jej nieprzebrane tłumy wiernych. Podobnie wielkim wydarzeniem mieszkańcy grodu Grzegorza i okolic cieszyli się po raz ostatni przed 33 laty. Wówczas to – 6 i 7 czerwca 1970 roku – Maryja odwiedziła Ziemię Sanocką w symbolach: ram, ewangeliarza i świecy jasnogórskiej – gdyż komunistyczne władze nie zezwalały na wędrowkę samego Obrazu.

Przystrojone kościoły, udekorowane domy, ulice i drogi, z wielokilometrowymi sznurkami kolorowych chorągiewek i wstążek, wyznaczały trasę peregrynacji Matki Bożej. Mieszkańcy Ziemi Sanockiej nie szczędzili czasu i wysiłku, by przygotować świąteczny wystrój najbliższego otoczenia. Niezwykle licznie uczestniczyli również we wszystkich uroczystościach – Apelach Jasnogórskich, rekolekcjach, modlitwach i mszach św., koncelebrowanych (podczas głównych uroczystości) zamienione przez ks. abp. Józefa Michalika oraz ks. bp. Adama Szala.

Każdy indywidualnie, na swój sposób przeżywał chwilę Nawiedzenia – klęcząc, modląc się, nierazdo ocierając łzy wzruszenia. Wszyscy chyba jednak szukali w Wizerunku otuchy, nadziei i duchowego wzmocnienia, a także odwagi w pokonywaniu trudności i problemów codziennego życia.

„Maryjo! W Twoim Obliczu kryje się to,

co jest w człowieku najczystsze i najwznioślejsze: rzeczywistość duchowa i wewnętrzne piękno. Twoje oczy, chociaż patrzące w dal, podejmują kontakt z nami tak, że czujemy się w ich zasięgu. Spod tego spojrzenia nie ma ucieczki, przed nim nie można się schronić, bo idziesz za człowiekiem, szukasz go, prowadzisz, bo jesteś dobrą, czułą, zatroskaną Matką. W Twoim wzroku, Maryjo, odnajdujemy swoje życie. (...) Pomagaj nam godnie znosić jego utrapienia, dodawaj odwagi do pokonywania trudności, cierpienia, wskazuj na potrzeby życia ofiarnego i służebnego. (...) Twoje Oblicze mówi nam, że nie można traktować życia lekkomyślnie, że trzeba je przeżyć jak najpiękniej, odpowiedzialnie. Ono mobilizuje do modlitwy, do refleksji, jakiejś przenikliwości, umiejętności wyciągania wniosków.” – mówił w pięknej modlitwie ks. dr Andrzej Skiba, proboszcz sanockiej fary, gdzie Obraz Jasnogórskiej Pani zgromadził tysiące wiernych. Podobnie jak w innych parafiach, towarzyszyli mu przez cały czas – w dzień i w nocy – czuwając przy nim, modląc się i ciesząc jego obecnością.

„Byłem mile zaskoczony ogromną rzęsą wiernych, jakiej w Sanoku jeszcze nie widziałem podczas mojego tu przebywania w ciągu niecałych pięciu lat. Byłem bardzo wzruszony, kiedy widziałem rozmodlone rzesze ludzi, którzy na widok Wizerunku klękali, żegnali się, a niejedni dyskretnie ocierał łzy.



Wzruszający moment powitania Obrazu Jasnogórskiej Pani przez kapłanów i wiernych sanockiej fary.

Okazji do głębokich przeżyć religijnych dostarczył mi sam moment powitania Matki Bożej w naszym kościele, przejście ludzi, a potem ich podchodzenie do Obrazu, aby spotkać się z Maryją. Apel Jasnogórski przeżywałem w nastroju wyciszenia, przy świetle skierowanym tylko na Wizerunek Maryi, z głębokim, wzruszającym prowadzeniem o. Krzysztofa, paulina. Kościół przez całą noc wypełniony był wiernymi. Niedzielnym przeżyciem była msza św. sprawowana o północy przez księży rodaków oraz przedstawicieli księży wikariuszy, którzy tu pracowali. Były też siostry zakonne, nasze rodaczki, które czynnie włączyły się w liturgię. Bardzo radośnie przeżywałem mszę św. z udziałem małych dzieci i ich rodziców, kiedy to udzielał mi błogosławieństwa dla każdego dziecka, nawet dla matek oczekujących na urodzenie swych pociech. Podczas kolejnej spotkaliśmy się z ludźmi starszymi i chorymi, którzy przychodzili do Jezusa prosząc o uzdrowienie. Maryję spozostawiali jako Tę, która wstawia się do swojego Syna, jak kiedyś za nowożeńców w Kanie Galilejskiej. Trzeba było widzieć twarze tych ludzi, ich oczekiwania, żeby przez te zewnętrzne przejawy dostrzec ich żywą wiarę, chęć spotkania się z Matką, która w Kościele jest czczona jako Uzdrawienie Chorych. Swoistym przeżyciem była msza na pożegnanie. I znowu wzruszenie na twarzach wiernych, łączy-

smiało spływające po niejednym policzku, wychodzenie z kościoła, kiedy na niebie tańczą błyskawice, deszcz lekko padający, niepewność czy wyruszać w drogę do parafii Ojców Franciszkanów. W pewnym momencie trzeba było nawet zawrócić, aby specjalnym płaszczem z folii otulić Obraz Jasnogórski. Niektórzy z zebranych żartowali, że matka Boża chce z nami jeszcze zostać, że nie chcemy Jej oddać.

Niezależnie od przeżyć innych osób, biorących udział w tej uroczystości, odnoszę wrażenie, że były to godziny, podczas których mogliśmy przez chwilę oderwać się od codziennych zajęć i spojrzeć na życie w innej perspektywie.

Korzystając z gościnności Tygodnika Sanockiego, jednym zdaniem chciałbym wszystkim podziękować za obecność, za powagę i porządek, jakieś dostojęstwo, którego nie zburzyły nawet sporadyczne wybrki chuligańskie, za pomoc wielu osób przy organizowaniu tych uroczystości – powiedział ks. dr Andrzej Skiba.

Joanna Kozimor

Na sali, mimo otwartych szeroko okien, duchotę wzmagał żar toczącej się debaty. Oprócz radnych, na sesję przyszli mieszkańcy grodu: przeciwnicy i zwolennicy ewentualnego utworzenia sklepu wielkopowierzchniowego w obiektach Belf-Sanu przy ulicy Orzeszkowej. Tych pierwszych, sądząc po głosach jakie padły z sali, było więcej.

Upalne popołudnie w Sali Herbowej

REWELACJA! TYLKO U NAS
okna PCV 5-cio komorowe
w cenie 3 komorowych

Okno-Res RABATY

Sanok ul. Kościuszki 29
tel. 464-14-45

Krosno ul. Staszica 4
tel. 436-83-03

Jasło ul. K. Wielkiego 6
tel. 446-27-35

Już dawno sesja rady nie wzbudziła takiego zainteresowania wśród sanoczan, jak ostatnia lipcowa. O godzinie szesnastej (24 lipca br.) tłum zainteresowanych wypełnił Salę Herbową Urzędu Miasta. Jan Pawlik, przewodniczący RM, poinformował, że jest to 15. nadzwyczajna sesja zwołana przez grupę radnych, którzy równocześnie opracowali program obrad.

Program sesji, zwołanej w trybie nadzwyczajnym, oprócz punktów porządkowych, obejmował dwa zasadnicze tematy: podjęcie uchwały w sprawie opracowania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Sanoka oraz miejscowych planów zagospodarowania

przestrzennego i drugi – podjęcie uchwały o kluczowych warunkach, które powinien spełniać miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego działki w okolicy ulicy Orzeszkowej (teren Beef-Sanu).

Z 21 radnych, w grupie wnioskodawców o zwołaniu nadzwyczajnej sesji, znalazło się czterdziestu radców miejskich: Józef Krynicki, Marian Bursztyn, Jerzy Sybidło, Henryka Tymoczko, Edmund Haduch, Joanna Hydzik, Kazimierz Serbin, Jan Oklejewicz, Ryszard Wojnarowski, Maciej Bluj, Czesław Tymiński, Ryszard Bętkowski, Piotr Lewandowski i Roman Babiak.

ciąg dalszy na stronie 3



SŁOŃCE, GÓRY, NIKT
CIĘ NIE GONI DO PRACY.
WYOBRAŻ SOBIE, ŻE
JESTEŚ WZASOWICZEM

Zamiast okupu areszt

Na nietuzinkowy pomysł rozwiązania kłopotów finansowych wpadł 61-letni wojskowy emeryt z Sanoka. Uznał, że najlepszym sposobem na zdobycie pieniędzy będzie wymuszenie okupu.

W ciągu dwóch ostatnich miesięcy kilku właścicieli lokali gastronomicznych i ośrodka wypoczynkowego na Białej Górze otrzymało anonimowe listy z żądaniem złożenia okupu w wysokości kilku tysięcy złotych. Ich autor przedstawiał się jako przedstawiciel bliżej niezidentyfikowanej organizacji charytatywnej i deklarował, że uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczy na pomoc biednym i ubogim(!).

Listy zawierające szczegółowy opis, w jaki sposób i gdzie okup ma być złożony, pojawiały się w różnym czasie i miejscach. Adresaci odbierali także telefony, zmieniające wcześniejsze instrukcje, dotyczące lokalizacji i terminu przekazania pieniędzy. W końcu powiadomili policję, która zorganizowała zasadzkę na terenie jednego z ogrodów działkowych, gdzie miał być złożony okup. W wyniku pościgu zatrzymano podejrzanego mężczyznę.

Okazał się nim 61-letni wojskowy emeryt z Sanoka, który podczas przesłuchania przyznał się do zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że próbował wymusić pieniądze z powodu kłopotów finansowych, w jakich się znalazł. Uważał, że kwoty, jakich się domagał, nie były wysokie i nie stanowiły dużego uszczerbku w dochodach osób, od których żądał okupu.

Na wniosek policji i prokuratury, Sąd Rejonowy w Sanoku zastosował wobec „przedsiębiorczego” emeryta trzymiesięczny areszt tymczasowy. Grozi mu kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat.

CUDOTWÓRCA Z FILIPIN

JAIME PUSSOT
w Sanoku



Filipińskie fantastyczne i kontrowersyjne uzdrawianie bez bólu, dokonywane gołymi rękami stało się fenomenem o światowej sławie. Ten unikalny w świecie uzdrowiciel o ogromnych intuicyjnych i medialnych zdolnościach udowadnia, że „psychiczna chirurgia” istnieje. Efektywność jego działania jest znacząca i może zajmować się różnymi chorobami w szerokim i nieograniczonym zakresie: usuwa chore tkanki lub guzy, pomaga przy chorobach nowotworowych, wadach serca, wrodzonej ślepotcie, epilepsji, deformacji kręgosłupa, sklerozie, paraliżach organicznych, kamieniach nerkowych i żółciowych, prostacie, leukemii, wrzodach, chorobach migdałów i zębów, cystach itp. Na czym polega jego działanie? Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć dużą eteryczną siłę, energię wokół swych rąk (zwłaszcza poduszek palców). Jest to ta sama energia, którą karateka rozbija ściany, a jogin dzięki niej chodzi po ogniu bez poparzeń. Ogromną charyzmą, modlitwą, medytacją terapeuta wprowadza się w stan religijnej żarliwości i emanuje z niego potężna duchowa uzdrawiająca siła. Głęboka duchowa postawa pacjenta jest pomocą w uzdrowieniu. Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowiciela to **zawsze może osiągnąć pomoc.**

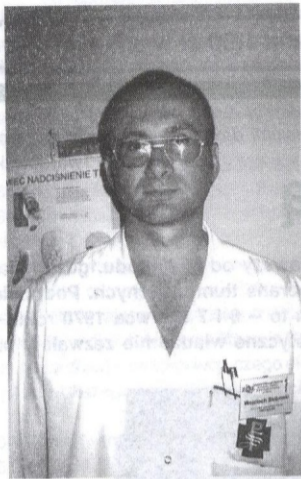
JAIME PUSSOT POMÓGL JUŻ TYSIĄCOM LUDZI!
przyjęcia 7 SIERPNI 2003

HOTEL „Pod Trzema Różami” ul. Jagiellońska 13
tel. (013) 46 30 922 oraz 0601 567 181

Przemyslanin po raz drugi

Po blisko dwuletnim wakacie sanocki Oddział Chirurgiczny doczekał się nowego ordynatora. Podobnie, jak podczas ubiegłorocznego konkursu, został nim lekarz z Przemysła: dr n.med. Wojciech Skibiński.

Poprzednik, jak wiadomo, po niecałym miesiącu zrezygnował z funkcji, odchodząc na stanowisko dyrektora SP ZOZ w Przeworsku. Dyrekcja SP ZOZ była zmuszona rozpocząć uciążliwą procedurę od nowa. Tym razem udziałem w konkursie było zainteresowa-



nym sześciu lekarzy. Ostatecznie w szranki stanęło czterech, w tym dwóch z Sanoka, po jednym z Rzeszowa i Przemysła. Po rozpatrzeniu przedstawionych ofert i przesłuchaniu kandydatów, członkowie komisji zdecydowali o powierzeniu obowiązków szefa sanockiej chirurgii specjalistycznej przemyślaninowi.

Wojciech Skibiński ma 37 lat. Pochodzi z Lublina, jest absolwentem lubelskiej Akademii Medycznej. Po ukończeniu studiów w 1991 r. i stażu w Lubartowie podjął pracę w Szpitalu Wojewódzkim w Przemyslu. Ma I i II stopień specjalizacji z chirurgii ogólnej, a obecnie robi dodatkową specjalizację z chirurgii naczyniowej. Odbił również specjalistyczny kurs w Lucernie z zakresu chirurgii naczyń. W 2003 r. doktoryzował się w macierzystej uczelni na podstawie rozprawy z pogranicza chirurgii naczyń i radiologii zabiegowej.

W Przemyslu zajmował się chirurgią ogólną i naczyń. Miał szczęście pracować w młodym, ambitnym zespole, dzięki czemu już kilka lat po studiach zaczął wykonywać poważne operacje.

– W pewnym momencie każdy lekarz marzy o samodzielnej pracy i podjęciu odpowiedzialności za leczenie pacjentów od początku do końca – mówi, odpowiadając na pytanie, dlaczego zdecydował się wystartować w konkursie na ordynatora. Wśród zadań, które przed sobą stawia, wymienia m.in. remont oddziału, zapewnienie drugiej sali operacyjnej, zmniejszenie liczebności sal dla pacjentów – przy sześciu łóżkach trudno mówić o jakimkolwiek komfortie – oraz umożliwienie swoim asystentom podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Konieczne będzie także doposażenie oddziału w specjalistyczny sprzęt (dzięki staraniom dyrekcji SP ZOZ oddział chirurgii wzbogacił się ostatnio w sprzęt do laparoskopu oraz najnowszej generacji videogastroskop – przyp. z). Młody ordynator ma także w planach utworzenie poradni chorób sutka i poradni proktologicznej (chorób odbytu i odbytnicy), które funkcjonowałyby obok istniejącej Poradni Chirurgicznej. – *Chciałbym podkreślić, że jestem zadowolony z przygotowania fachowego zespołu i bardzo podoba mi się praca pielęgniarek, które naprawdę znakomicie opiekują się pacjentami. Mam nadzieję, że będzie nam się dobrze pracowało* – dodaje.

Wojciech Skibiński ma trójkę dzieci w wieku szkolnym – dwie córki i syna. Żona Mariola jest nauczycielką. W najbliższym czasie zamierza wraz z rodziną przeprowadzić się w okolice Sanoka. (z)

Na Bukowinę

Jak informowaliśmy w poprzednim wydaniu „TS”, Zarząd Koła Przewodników Beskidzkich i Terenowych, funkcjonujący przy sanockim oddziale PTTK, w dniach 14-23 sierpnia br., organizuje wyprawę szkoleniowo-turystyczną na Bukowinę. W imprezie, oprócz członków koła, mogą wziąć udział także sympatycy i miłośnicy turystyki pieszej. Dla przewodników wpisowe wynosi 200 zł, dla pozostałych osób 260 zł, plus 25 USD w obu przypadkach. Wpisowe obejmuje: transport, ubezpieczenie, bilety wstępu, np. do muzeum oraz opłaty campingowe. Wpłaty w PLN należy dokonać do 8 bm. w biurze BORT-u, Sanok, ul. 3 Maja 2, zaś w walucie dopiero w dniu wyjazdu w autobusie u skarbnika wycieczki. Bardziej szczegółowe informacje u organizatora wyprawy. (cz)

Podkarpackie ponownie okazało się najbezpieczniejszym regionem w kraju, zajmując pierwsze miejsce w rankingu Komendy Głównej Policji. Spora w tym zasługa sanockich policjantów (Sanok uplasował się na jednej z czołowych pozycji w regionie), którym z okazji dorocznego święta wręczono (24 lipca) odznaczenia państwowe i resortowe oraz awanse na wyższe stopnie służbowe.

Święto niebieskich mundurów

W uroczystości wzięli udział insp. Jan Pierzchała, zastępca komendanta wojewódzkiego policji, przedstawiciele władz samorządowych powiatu i miasta oraz Wojskowej Komendy Uzupełnień. Jak na okoliczność przystało, nie brakło gratulacji i życzeń. Przeszali je m.in.: senator Janusz Konieczny, poseł Alicja Lis, szefowie Oddziału ZUS w Jasle i Oddziału Celnego w Krośnie oraz firmy sanockie. Władze grodu Grzegorza również wystosowały list gratulacyjny, który wraz z kwiatami – na ręce komendanta Janusza Pleśnara – przekazał wiceburmistrz Marian Kurasz (wręczył je także wraz z podziękowaniami wicestarosta Zbigniew Daszyk oraz mjr Kazimierz Chorążak).

Składając wyrazy uznania sanockim policjantom za ich trud i zaangażowanie w służbie lokalnej społeczności, wyrażano zarazem nadzieję, iż następne święto obchodzić będą już w nowej siedzibie. Dość obrazowo wyartykułował to doktor Kazimierz Ściborowicz, przewodniczący komisji bezpieczeństwa i porządku publicznego rady powiatu sanockiego: – *Gratulując panu generałowi Jedynekowi (komendant wojewódzki policji w Rzeszowie – przyp. aut.), chciałbym mu życzyć, aby szybko udało się skończyć ten poród na Olchowcach i przeciąć pępowinę. Zadowolony z dobrych wyników pracy podkarpackich, a w tym i sanoc-*



Odznaczenia i awanse wręczał sanockim policjantom komendant J. Pierzchała

kich policjantów, wyraził również insp. Jan Pierzchała. – *Województwo podkarpackie pod względem bezpieczeństwa zajmuje nie tylko pierwsze miejsce w rankingu, ale i w opinii społecznej. To wasza zasługa, że lokalna społeczność czuje się bezpieczna. Nie bez znaczenia jest tu także dobre współdziałanie z lokalnymi władzami powiatu, miasta i gmin, którym dziękuję za wsparcie finansowe i rzeczowe, jakiego – wraz ze sponсорami – udzielają sanockiej KPP.* /jot/

Rozmowa z insp. Janem Pierzchałą na str. 5

Podkarpacka Regionalna Organizacja Turystyczna, główny organizator konkursu pn. „Wędrówki podkarpackie”, informuje, że rozpoczęła się trzecia edycja tej imprezy. Konkurs jest o tyle emocjonujący, że to właśnie turyści wybierają najbardziej atrakcyjne i ciekawe miejsce letniego wypoczynku w regionie.

„Karczma” wiceliderem

W szranki konkursu stanęło 100 podmiotów, po 20 w każdej z pięciu kategorii. Oto one: 1) miejscowość atrakcyjna turystycznie; 2) wygodny kwaterek: hotele, pensjonaty, ośrodki wypoczynkowe; 3) wygodny kwaterek: schroniska, campingi, pola namiotowe, agroturystyka; 4) przednie jado; 5) atrakcja turystyczna regionu.

Co dwa tygodnie losowane są nagrody dla trzech osób (turystów), które zagłosowały, wypełniając kupon

lub wysyłając sms-a. Pierwsi szczęśliwcy już otrzymali nagrody (plecak turystyczny).

W konkursie może wziąć udział każdy, kto wypełni kupon konkursowy drukowany w Gazecie Codziennej *nowiny* i prześle go na adres Podkarpackiej Regionalnej Organizacji Turystycznej, ul. Szopena 51, 35-064 Rzeszów, bądź wysła sms-a pod nr 7101 (należy wpisać w jego treści RB WP oraz numer ośrodka, który został nadany po uprzednim zakwalifikowaniu go przez kapitułę konkursu).

Celem konkursu, jak podkreślają organizatorzy, jest pokazanie najciekawszych dla turystów miejsc w regionie, wypromowanie podmiotów świadczących usługi turystyczne na wysokim poziomie, a wypoczywający czują się w tych placówkach dobrze dzięki panującej tam atmosferze, doskonałym warunkom kwaterekowym oraz świetnemu wyżywieniu.

Spośród biorących udział w głosowaniu rozlosowana zostanie główna nagroda – pięciodnio-

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

7 sierpnia (czwartek)
dyżur pełni
przewodniczący
Wacław Krawczyk
w godz. 14.30-16.30

Odznaczenia państwowe:

* mł. insp. Kazimierz Haduch – Srebrny Krzyż Zasługi
* asp. szt. Ludwik Wójcik – Brązowy Krzyż Zasługi

Odznaki resortowe:

* asp. Grzegorz Matyniak – brązowa odznaka *Zasłużony policjant*

Awanse na wyższe stopnie służbowe:
* nadkom. Witold Wilk – na podinspektora
* podkom.: Aleksander Filipczak i Robert Kosman – na komisarza

* asp.: Mariusz Duduś, Jerzy Galant, Grzegorz Matyniak, Zbigniew Senkiewicz i Józef Żółkiewicz – na starszego aspiranta

* mł. asp.: Krzysztof Bądkowski, Mariusz Gefert, Bożena Mindur-Bąk i Grzegorz Wojtuszewski – na aspiranta

* sierż. szt.: Bogdan Kotlarz i Janusz Strzyżowski – na młodszego aspiranta

* st. sierż. Artur Usyk – na sierżanta sztabowego

* sierż.: Tomasz Balawajder, Mieczysław Kawa i Marian Stapiński – na st. sierżanta

* post.: Dariusz Ptak i Robert Konieczny – na starszego posterunkowego

Miłośników telewizyjnego programu *Nie do wiary*, emitowanego w niedzielne wieczory przez stację TVN, z przyjemnością informujemy, że lektorem zagranicznych odcinków jest od niedawna Elżbieta Mazur, była dziennikarka Radia Bieszczady, pracująca obecnie (wraz z Kubą Górskim, mającym również sanocki rodowód) w krakowskim radiu *Wanda*.

Sanoczanka w TVN-ie

Obdarzona wyjątkowo ciepłym i głębokim głosem sanoczanka wygrała ogłoszony przez TVN casting dla lektorów, w którym okazała się najlepsza spośród ponad 200 uczestniczek (w tym zawodowych aktorek!), jakie stanęły w konkursowych szrankach.

– *Cieszę się, bo praca lektora w TVN daje mi szansę nauczenia się czegoś innego niż dotychczas. Traktuję ją jako nowe ciekawe doświadczenie. Przekonałam się, że „pod obrazek” czyta się zupełnie inaczej niż na*



Elżbieta Mazur w pełnym radiowym rynsztunku.

antenie radiowej. Mogę zdradzić, że najbliższe odcinki programu poświęcone będą Hiszpanii, skąd niedawno wróciła ekipa realizacyjna. Nagrania tekstowe dokonane zostaną już na miejscu, w oddziale TVN w Krakowie, gdzie mieszkam od półtora roku – powiedziała „TS” nasza rodaczka. /jot/

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Na 800 złotych oszacowano wartość radioodtwórcza i dwóch uchwytów na okulary wymontowanych (23 lipca) z fiata uno, stojącego na parkingu przy ul. Stróżowskiej. Złodziej dostał się do środka po uszkodzeniu zamka drzwi.

* Nieznany sprawca zdjął (23 lipca) z zawiasów drzwi jednej z piwnic w bloku przy ul. Dworcowej. Jego łupem padł dziecinny rower górski o wartości 400 złotych.

* W nocy z 24 na 25 lipca z fiata seicento, zaparkowanego przy ul. Baczyńskie-go skradziono radioodtwórcz, wyceniony na 1.000 złotych.

* Z pozostawionego na parking przy sklepie Albert samochodu, należącego do obywateli Niemiec, skradziono (28 lipca) dwa nesesery z garderobą. Złodziej sforsował zamek bagażnika pojazdu. Straty oszacowano na 14.400 złotych.

* Złodziejским poczynaniem nie oparł się także (28/29 lipca) zamek drzwi po-

loneza, stojącego na parkingu przy ul. Witosa. Włamywacz przywłaszczył sobie radioodtwórcz, wyceniony na 600 złotych.

* Niefortunnie zakończyła się rowerowa przejażdżka dla znajdującego się w stanie nietrzeźwym 29-letniego sanoczana – Dariusza O. Amator jazdy po pijanemu spadł z roweru na chodnik i doznał złamania obojczyka. Rowerzysta miał w wydychanym powietrzu 1,95 promila alkoholu. Do wypadku doszło 28 lipca na ul. Kościuszki.

Zagórz

* Nieustalony sprawca przeciął (23 lipca) kłódkę zabezpieczającą stojak z butlami gazowymi, znajdujący się przy sklepie na ul. Batorego. Łupem złodzieja padło dziewięć pojemników o łącznej wartości 1.080 złotych.

W Niebieszczańach policjanci sanockiej KPP zatrzymali kierującego formidem escortem Rafała B., u którego stwierdzono 0,315 promila alkoholu.

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Artur Rydosz, Jerzy Zuba, stały korespondent w Zagórzu. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Joanna Kozimor. Przygotowanie wydania internetowego: Studio internetowe – ezyclie.pl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub poczta elektroniczna. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuski 24.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/
e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Upalne popołudnie w Sali Herbowej

Ciąg dalszy ze strony 1

Kazimierz Serbin, zabierając głos w kwestii wyżej przedstawionego programu sesji, poinformował zebranych, że nadzwyczajne obrady tego gremium zostały zwołane wolą 14 radnych tylko dlatego, że od marca br. kontrowersyjną jest sprawa miejscowego „Beef-Sanu”. Jednocześnie zgłosił wniosek, aby z programu obrad skreślić punkt czwarty, dotyczący podjęcia uchwały w sprawie opracowania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Sanoka, a także punkt piąty ściśle korespondujący z punktem czwartym. Zamiast tych dwóch punktów dotyczących projektów uchwał wnioskodawca zaproponował, aby rada zobowiązała burmistrza miasta w trzech zagadnieniach. Ponieważ w trakcie debaty radny Serbin zdecydował się na wycofanie trzeciego zobowiązania, poniżej publikujemy teksty dwóch pierwszych:

Nr 1

Rada Miasta Sanoka w związku z zamiarem opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu „Beef-Sanu” działki o numerach: 1/10, 143/1, 1/9, 1/11, 627/11, 627/9, 627/10, 627/4, 1488/9, 1488/7, 1488/10 i wymaganiami ustawy art. 14, pkt. 5 z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym Dz.U. Nr 80, poz. 717 zobowiązuje Burmistrza do wykonania analizy dotyczącej zasadności przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i stopnia zgodności przewidywanych rozwiązań z ustaleniami studium zagospodarowania przestrzennego i przygotowania materiałów geodezyjnych do opracowania planu oraz ustalenia niezbędnego zakresu prac planistycznych.

Nr 2

Rada Miasta Sanoka zobowiązuje Burmistrza do dokonania analizy aktualności studium zagospodarowania przestrzennego miasta Sanoka.

Analizę aktualności studium należy przedstawić Radzie w stosunkowo jak najkrótszym terminie.

(Pod oboma tekstami, które wydrukowaliśmy zgodnie z oryginalną pisownią, widnieje odręczny podpis Kazimierza Serbina).

Zmienić program nadzwyczajnej sesji mogą tylko wnioskodawcy – przypomnieli przewodniczący rady. – A zatem te czternaście osób, których podpisy widnieją na zawiadomieniu. Dlatego każdego z radnych – wnioskodawców należy zapytać o zgodę – wyjaśnił.

Cała czternaścina jednomyślnie poparła wniosek radnego Serbina o wykreślenie dwóch punktów, o których mowa wyżej, z obrad sesji.

Przewodniczący obradom poinformował zebranych, że otrzymał odpowiedź burmistrza na interpelację, jaką na poprzedniej sesji (15 lipca br.) złożył radny Józef Krynicki. Zasugerował, że skoro z tekstem tym zostali zapoznani radni, wobec powyższego nie ma potrzeby ponownego czytania interpelacji.

Proszę raz jeszcze przypomnieć treść interpelacji. Wszyscy sanoczanie powinni ją znać – zaproponował burmistrz Wojciech Blecharczyk.

Informujemy, że interpelacja radnego Krynickiego dotyczyła sprawy „postępowania administracyjnego o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla Zakładów Mięśnych Beef-San S.A.” (Pełny, zgodnie z oryginałem tekst tego dokumentu, wydrukowaliśmy w poprzednim wydaniu „TS”, nr 30 z 25 lipca br.)

Odpowiedź burmistrza odczytał następnie przewodniczący rady Jan Pawlik. (Ponieważ jest to dokument naszpikowany datami i faktami, nie chcąc zakłócać rytmu tej relacji, tekst odpowiedzi burmistrza na wspomnianą interpelację radnego drukujemy w osobnym miejscu, na str. 5).

Po uwagach dotyczących zobowiązań dla burmistrza (chodzi o dokumenty nr 1 i 2) oraz uzgodnień w kwestii ostatecznej redakcji tekstów) głos zabrał

Wojciech Blecharczyk, który powiedział m.in.: – *Dzisiaj pierwszy podpiszę się pod tym, żebyśmy dokonali aktualizacji studium zagospodarowania przestrzennego miasta. Moją bowiem ambicją jest, abyście państwo dowiedzieli się o procedurze uchwalania studium zagospodarowania przestrzennego. W 1999 roku koszt tego przedsięwzięcia wyniósł 200 tysięcy złotych, a cała procedura trwała dwa i pół roku. Oczywiście sama tylko aktualizacja tego dokumentu trwa krócej i kosztuje mniej, ale o szczegółach niech wypowiedzą się kompetentni pracownicy urzędu.*

Małgorzata Puchyr, naczelnik wydziału urbanistyki i architektury, korzystając z planów, na których graficznie przedstawione zostały: studium oraz miejscowy plan, podkreśliła, iż pierwszy z wymienionych dokumentów daje wytyczne władzom samorządowym w zakresie planów zagospodarowania przestrzennego miasta. – *Żadna w regionie gmina nie ma tak wielu planów zagospodarowania. Pod tym względem zajmujemy pierwsze miejsce w województwie – stwierdziła.*

Poinformowała, że studium jest do wglądu publicznego i każdy kogo interesują kwestie związane z tym zagadnieniem, jest mile widziany w wydziale urbanistyki i architektury.

– *Stwierdzam, że nasza sesja jest nieprzygotowana. Mieszkańcy stoją na schodach, a nasi wyborcy z korytarza nie słyszą tego, co dzieje się na sali – powiedział podenerwowany głosem Jerzy Sybido.*

Jego wypowiedź poparty krzyki ludzi, którzy przyszlizli na sesję i z braku wolnych miejsc na sali przysłuchiwali się obradom z korytarza urzędu.

– *Nie myśmy na tę sesję zapraszali – zripostował przewodniczący rady.*

– *Jestem tak długo burmistrzem, jak pan radnym – przypomniał Wojciech Blecharczyk. I dodał: – Wdzięczny jestem losowi, że tyle osób przyszło, ale nie ma obecnie możliwości proceduralnych przejścia do sali np. Górnik czy SDK.*

– *Sytuacja jest taka, że sami zostaliśmy zaskoczeni nadzwyczajną sesją – wtrącił Jan Pawlik.*

– *Ci, którzy zaprosili państwa, wiedzieli o warunkach kaburowych sali – stwierdził burmistrz.*

– *Na sesję każdy ma prawo przyjść, a rolę przewodniczącego jest zapewnić odpowiednie warunki – nie dał za wygraną radny Sybido, za co otrzymał oklaski.*

– *Populizm jest piękną rzeczą – odparł przewodniczący rady.*

– *Czy będą konsultacje w sprawie zamierzeń Beef-Sanu? – głos z sali. Pytający nie przedstawia się. Próbuje jednak zawrócić dyskusję na właściwe tory.*

Stanisław Czernek, zastępca burmistrza: – *Tylko w węglowych elementach planu przestrzennego, a teren Beef-Sanu do takich nie należy. I następnie wyjaśnił: – W planowaniu przestrzennym są co najmniej dwa okresy konsultacji ze społeczeństwem.*

Z kolei głos zabrał **Mirosław Furczak**, radca prawny urzędu. Najpierw zauważył, że chociaż od początku funkcjonowania samorządów terytorialnych uczestniczy w tego rodzaju gremiach, to nigdy wcześniej na tę salę nie przychodziło z zewnątrz więcej niż kilka osób. Następnie odniósł się do faktu wycofania przez wnioskodawców dwóch najważniejszych punktów sesji: 4 i 5, wyjaśniając, że „ze względu na ich specyfikę podlegają one rygorom zgodnym z obowiązującym w kraju prawem”.

Zdaniem radnego

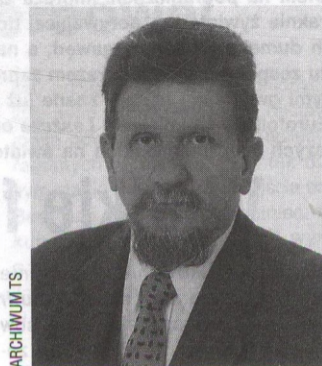
Ponad podziałami partyjnymi

Kazimierz Serbin: – *Samorządy lokalne zarażone są chorobą upolitycznienia, wierzę głęboko, że radni powinni podejmować decyzje ponad podziałami partyjnymi dla dobra gminy i jej mieszkańców.*

Intencją wnioskodawców zwołania sesji nadzwyczajnej było **wywołanie jawnej dyskusji** na temat sklepów o dużej powierzchni sprzedażnej (tj. jest powyżej 200 m² – nie mówię o definicji ustawowej tj. powyżej 2000 m²) spowodowane to było rozpoczęciem procedur administracyjnych po złożonym 16 marca wniosku Beef-Sanu o określenie warunków zabudowy na działkach w okolicy ulicy Orzeszkowej i protestami kupców sanoczków.

Pierwszy projekt uchwały zakładał opracowanie nowego studium zagospodarowania przestrzennego (z powodu kosztowności przedsięwzięcia i czasochłonności) zamiast uchwały na zobowiązanie Burmistrza do dokonania analizy na ile obowiązujące studium jest aktualne – po otrzymaniu tej analizy Rada Miasta podejmie decyzję czy aktualizować studium.

Drugi projekt uchwały dotyczył przystąpienia miasta do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na działkach Beef-Sanu w okolicach ulicy Orzeszkowej, niestety art. 14 pkt. 5 Ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym mówi, że przed podjęciem takiej uchwały burmistrz wykonuje



ARCHIWUM TS

je analizy dotyczące zasadności przystąpienia do sporządzenia planu i stopnia zgodności przewidywanych rozwiązań z ustaleniami studium oraz przygotowuje materiały geodezyjne do opracowania planu, wobec powyższego zamieniliśmy ten projekt na zobowiązanie Burmistrza do wykonania wspomnianej analizy.

Z mocy prawa postępowanie administracyjne zostaje zawieszane na dwa miesiące, a po podjęciu uchwały o przystąpieniu do opracowania planu na dwa miesiące od czasu złożenia wniosku tj. 16 marca 2004.

Wierzę, że do tego czasu uchwalimy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego działek w okolicy ul. Orzeszkowej.

– *Takie uchwały bez przygotowania nie mogą zaistnieć, ponieważ zostaną one uchylone przez organ nadzorczy – zaakcentował radca prawny.*

Mirosław Furczak odnosząc się do wniosków złożonych w imieniu grupy radnych przez Kazimierza Serbina, powiedział: – *Reasumując, pierwszy i drugi wniosek są możliwe do przyjęcia i w formie protokołu mogą być wprowadzone. Co do trzeciego (o losach tego wniosku informowaliśmy w pierwszej części relacji), dotyczącego zobowiązania burmistrza do zawieszenia postępowania administracyjnego w sprawie ustalenia warunków zabudowy na działkach Beef-Sanu, zajmuję negatywne stanowisko.*

Przerwa w obradach. Trudno powiedzieć, ile na te sesję przyszło ludzi. Wtajemniczeni twierdzą, że wnioskodawcy zostali do mieszkańców grodu osiemset zaproszeni. Mogło przyjść z tego połowa? Niepotrzebne spekulacje. Fakt, że wielu jest zainteresowanych losem swego miasta, dobrze świadczy o sanoczanach.

W kularowych rozmowach też nie ma zgodności, co do projektu powstania wielkopowierzchniowego sklepu przy ulicy Orzeszkowej. Tej placówki zdecydowanie nie chcą miejscowi kupcy, którym trudno się dziwić, ponieważ walczą o być lub nie być na rynku, a co za tym idzie obronić miejsca pracy i nie powiększyć rzeszy bezrobotnych w mieście. Ale są też zwolennicy takiego sklepu, którzy z burzeniem mówią, że nikt nie ma im prawa dyktować, gdzie mają robić zakupy.

Na sesję przyszli nie tylko zaproszeni rzez wnioskodawców. Również byli i obecni pracownicy Beef-Sanu. Także lokalni politycy, którzy akcentują przynależność do swoich grupowań, jakby to właśnie partie – mamy tego przykłady z minionych kilkunastu lat demokracji – walczyły o sprawy ważne dla społeczeństwa.

– *Nie przewidzieli miejsca na sali, ale policję przewidzieli – skomentowała ironicznie fakt pojawienia się mundurowych w okolicy urzędu postawna brunetka.*

Tymczasem kibiców sportowych, a jest ich spora grupka, interesuje zbliżający się finał dwustu metrów delfinem, w którym faworytką jest Otylia Jędrzejczak. Czy po srebrnym medalu Polka wywalczy złoto w rozgrywanych mistrzostwach świata w pływaniu?

Na sali przybywa krzesel. Radni ściśniętą się, ustępując zainteresowanym miejsca przy stole obrad.

– *Wycofuję wniosek numer trzy, aby nie konfliktować sytuacji – powiedział zabierający jako pierwszy głos po przerwie radny Serbin. Następnie sprecyzowane zostały teksty wniosków nr 1 i 2 (oba teksty powyżej).*

Ryszard Lassota: Zgłaszam formalny wniosek, abyśmy przegłosowali teksty obu zobowiązań dla burmistrza.

W obu przypadkach radni jednogłośnie przyjęli ostateczne wersje tekstów wniosków nr 1 i 2.

Z sali pierwszy głos zabrał **Andrzej Bedzyk**, który na wstępie stwierdził, że słyszy się jakoby w Sanoku planowano inne wielkopowierzchniowe sklepy. – *Od kogo to zależy i czy sanoczanie mają na to wpływ? – zwrócił się do burmistrza.*

Stanisław Śmietana: – *Czy nie należało wystąpić z analizą wyżej wymienionych we wniosku nr 1 działek? Czy burmistrz miasta ma wpływ na to, żeby powstrzymać inwazję wielkopowierzchniowych sklepów?*

Kupiec, który się nie przedstawił: – *Żaden projektant nie oddziela powierzchni sklepowej od magazynowej. Wiem, bo budowałem sklep. Dlatego wniosek Beef-Sanu na tym etapie projektu powinien być odrzucony.*

Andrzej Leń: – *My, jako kupcy, utworzyliśmy własne miejsca pracy. Powstanie kilku obiektów wielkopowierzchniowych stwarza zagrożenie dla nas. Kto ma w tym interes, aby nas wyborców, podatników, osunąć na boczny tor?*

Radny **Marian Bursztyn**: – *Konkurencja jest rzeczą pożądaną. Ale póki obok siebie stoją podmioty zagraniczne, to zostajemy wyeliminowani. Ludzie uciekają za granicę. Musimy odbudować średnią klasę. Kupcy i producenci, ze względu na terminy płatności, żyją w ciągłym stresach. Następnie przytoczył dane statystyczne, z których wynika, że 2,6 miliona złotych kupcy płacą za dzierżawę, co stanowi 5 proc. budżetu Sanoka. Tymczasem miesięczny podatek od rynku wynosi 77 złotych 20 groszy.*

Dokończenie na str. 5

INFORMATOR CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-51-52 (wypożyczalnia).
http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-17.00; oddział dla dzieci: 10.00-16.00.

Wystawa fotograficzna „Ogrody sanockie” Ludmiły Patały.

Wystawa ekslibrisów Krzysztofa Kmiecica. Wystawa „Przygody dobrego wojaka Szwajkera” – ekslibrisy dla Tadeusza Ortyla.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Mickiewicza 21, tel. 463-21-82, Czynna: pn. 8.00-15.00, wt., śr., czw. 10.00-17.00, pt. 8.00-15.00, sob. 9.00-13.00

Muzeum Historyczne (Zamek) http://www.muzeum.sanok.pl/ e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl Czynne: pn. 8.00-10.00, wt., śr. 9.00-17.00, czw., pt., sob., niedz. 9.00-15.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.

http://www.bieszczady.pl/skansen e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl Czynne: 8.00-18.00 (do 30 września).

Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – Niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25 tel. 464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Młodzieżowy Dom Kultury Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

• Kino SDK 1-3 i 5-7 VIII, godz. 19.00 – „Solaris”, prod. USA, od lat 15

8-9 VIII, godz. 19.00 – „Pinokio”, prod. Włochy, od lat b.o.

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku; czytelnia – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, tel./fax 463-68-58.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej tel. 464-38-02 pon. – 16.00-18.00, sob. – 10.00-12.00.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwon do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18.

W dniach od 1.07 do 31.08 dyżury pomocowe fundacji odbywają się po uprzednim telefonicznym umówieniu.

Prosimy o kontakt telefoniczny we wtorki i czwartki 10.00-14.00.

Nocne dyżury aptek

28 VIII - 4 VIII – apteka prywatna mgr M. Mądry, ul. Kościuski 31.

4 VIII - 11 VIII - apteka prywatna mgr S. Śmietana, ul. Krakowska 2

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Poniedziałek: psychoterapeutka dla dzieci i młodzieży – 16.00-19.00; wtorek: psycholog – 16.00-18.00; poniedziałek, czwartek: prawnik – 18.00-20.00, 16.00-20.00; środa i piątek: terapeutka dla uzależnionych – 16.30-19.30; piątek: rozmowy indywidualne, grupa wsparcia dla kobiet – 16.00-19.00.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00. • 4 VIII, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Elżbieta Kadłuczka.

ZAGÓRZ

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-21-89.

Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.
Międzynarodowe Połączenia Autokarowe
PARTNER BIURO PODRÓŻY RADIA BIESZCZADY
Biuro Podróży „Partner” 38-500 Sanok, ul. Chopina 10 tel. 464 30 44

Wczasy krajowe i zagraniczne
duży wybór, atrakcyjne ceny oferty LAST MINUTE
PARTNER BIURO PODRÓŻY RADIA BIESZCZADY
Biuro Podróży „Partner” 38-500 Sanok, ul. Chopina 10 tel. 464 30 44

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Kilka pytań do...

insp. Jana Pierzchały, zastępcy podkarpackiego komendanta policji w Rzeszowie

*** Na jakim etapie znajduje się postępowanie mające wyjaśnić nieprawidłowości powstałe w trakcie realizacji inwestycji w Olchowcach?**

– Powołaliśmy komisję, która odebrała wszystkie prace. Wystąpiliśmy też do prezesa Urzędu Zamówień Publicznych z wnioskiem o ich zaakceptowanie. Mam nadzieję, że tak się stanie i do połowy sierpnia wszystko rozliczymy.

*** Co zdecydowało o wyborze rzeszowskiego Maxbudu jako głównego wykonawcy tej inwestycji?**

– W przetargu wystartowało kilkanaście firm – Maxbud zaoferował najniższą cenę.

*** Niższą o kilkaset tysięcy od ceny pozostałych oferentów. Znaczący przedmiot twierdzą, że była to cena dumpingowa, i że w takiej sytuacji wykonawca ma dwie możliwości ratunku: sporządza aneks do umowy bądź – jak stało się w tym przypadku – wystawia faktury na dodatkowe prace.**

– Cena nie była dumpingowa. Maxbud zmieściłby się w kosztorysie, gdyby nie pewne niespodzianki, których nie dało się przewidzieć. Dopiero po rozpoczęciu prac okazało się, że ściany budynków są popękane i nie mają izolacji. Dlatego wykonawca musiał poszerzyć zakres robót...

*** ...a inwestor zapłacić za roboty jeszcze niewykonane?**

– To oczywiście nie powinno mieć miejsca. Wszczęliśmy postępowanie dyscyplinarne w tej sprawie. Od pracy został odsunięty inspektor nadzoru, na którym ciążył obowiązek wpisania dodatkowych prac, sporządzenia notatki służbowej i powiadomienia o całej sprawie zwierzchników.

*** Kozłem ofiarnym został inspektor nadzoru, ale nie on przecież podejmował decyzje...**

– Postępowaniem dyscyplinarnym objęto także kilka innych osób.

*** Kogo?**

– O to proszę pytać komendanta wojewódzkiego. Mogę powiedzieć tyle, że są w tym gronie także pracownicy szczebla kierowniczego KWP.



WIEŚLAW DYBAŚ

*** Osobne dochodzenie w tej sprawie prowadzi rzeszowska prokuratura...**

– Tak, ale nie znam szczegółów.

*** Nie obawia się pan, że cała ta sytuacja może wpłynąć negatywnie na oddanie inwestycji w terminie?**

– Nie. Byłem w Olchowcach – budowany tam obiekt jest moim oczkiem w głowie – i widziałem, w jak szybkim tempie posuwają się prace. Do połowy sierpnia br. oddany zostanie pierwszy obiekt techniczny, w którym znajdzie swe miejsce m.in. ambulatorium, kantyna, garaże i warsztaty. Wierzę, że w przyszłym roku o tej porze będziemy świętować otwarcie nowej komendy w Sanoku.

Rozmawiała: **Joanna Kozłom**

Odpowiedź burmistrza na interpelację radnego Józefa Krynickiego

(W części dokumentu dotyczącej dat i faktów przedrukowaliśmy go zgodnie z oryginałem – także z oryginalną pisownią – a tylko niektóre fragmenty, liczącej w sumie ponad dwie strony odpowiedzi burmistrza, zostały omówione przez redakcję)

Informuję, że:

1) 19.03.2003 r. został złożony wniosek przez Zakłady Mięsne Beef-San S.A. w Sanoku dla zamierzenia inwestycyjnego pod nazwą budowa centrum logistyczno-usługowo-handlowo-produkcyjnego, przebudowie Zakładów Mięsnych dla konfekcjonowania mięsa wołowego, wieprzowego, drobiowego, z dostosowaniem do przepisów UE (bez zwiększania produkcji) – pow. użytk. 3500 m², budowa zaplecza magazynowego pow. użytk. 1600 m², budowa centrum handlowego o pow. użytk. 1900 m², przewidzianego do realizacji w Sanoku przy ulicy Królowej Bony i Mickiewicza, na działkach nr: 1/9, 1/10, 1/11, 143/1, 627/9, 627/10, 627/11, 627/4, 1488/7, 1488/9, 1488/10.

2) 21.03.2003 r. Burmistrz skierował pisma do Starosty Powiatowego w Sanoku oraz do Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego o wyrażenie opinii w sprawie potrzeby i zakresu „Raportu oddziaływania na środowisko”.

3) 31.03.2003 r. wpłynęło do Urzędu Postanowienie Starosty wyrażające opinię o potrzebie i zakresie „Raportu”.

4) 8.04.2003 r. wpłynęło do Urzędu Postanowienie Powiatowego Inspektora Sanitarnego wyrażające opinię o potrzebie i zakresie „Raportu”.

5) 15.04.2003 r. Burmistrz Miasta wydał Postanowienie, w którym zobowiązał Inwestora do przedłożenia „Raportu” w pełnym zakresie w terminie do 15 lipca 2003 r.

6) 5.05.2003 r. Inwestor dostarczył „Raport” do Urzędu.

7) 6.05.2003 r. Burmistrz zawiadomił strony o wszczęciu postępowania określając 7-dniowy termin zapoznania się z dokumentami, licząc od daty otrzymania listu poleconego (ostatnie potwierdzenie odbioru zawiadomienia dokonane zostało 14.05.2003 r.).

8) 15.05.2003 r. Burmistrz Miasta skierował pismo do prasy lokalnej oraz Rady Dzielnic Wójtostwo z prośbą o publikowanie ogło-

szczenia z dnia 23.05.2003 r. o możliwości zapoznania się z dokumentami umieszczonymi w publicznym dostępnym wykazie danych o wniosku o wydanie przedterminowej decyzji oraz składania uwag i wniosków w terminie do 21 dni, licząc od daty ukazania się ogłoszenia, tj. do 13.06.2003 r.

9) 16.06.2003 r. zostały skierowane wezwania i zawiadomienia do stron postępowania oraz otwartej dla społeczeństwa, w których ustalono termin rozprawy na 26.06.2003 r.

10) Wnioski i uwagi, które zostały złożone w tut. Wydziale w trakcie publicznej debaty, zostały rozpatrzone i udzielono pisemnych odpowiedzi do dnia rozprawy.

11) 26.06.2003 r. odbyła się rozprawa administracyjna, podczas której ustalono 30-dniowy termin uzupełnienia „Raportu” oraz dokonano wpisu w protokole, iż do czasu uzupełnienia „Raportu” zawieszona jest postępowanie.

W opisowej części odpowiedzi burmistrz podkreślił, że z wnioskiem o wydanie decyzji może wystąpić każdy. Dla tego samego terenu może być wydanych wiele decyzji o warunkach zabudowy, ponieważ decyzje te nie rodzą praw do terenu i nie przesądzają czy inwestycja powstanie, czy też nie. Zauważył także, że wnioskodawcą zamierzenia inwestycyjnego są Zakłady Mięsne Beef-San S.A., natomiast burmistrz miasta jest wyłącznie organem prawnie zobowiązanym do rozpatrzenia wniosku i wydania decyzji w oparciu o przepisy szczególne. Bez względu na rozstrzygnięcie sprawy – zaakcentował – procedura musi być doprowadzona do końca. Odrzucenie wniosku bez przeprowadzenia określonego postępowania administracyjnego może skutkować złożeniem przez wnioskodawcę skargi „na bezczynność organu”. Natomiast decyzją odmowną może być wydana wyłącznie wtedy, jeżeli zamierzenie inwestycyjne nie jest zgodne z przepisami prawa.

Sugestia skierowana w interpelacji pana radnego Józefa Krynickiego, aby burmistrz wycofał się z tego przedsięwzięcia, jest bezzasadna, ponieważ wniosek złożył inwestor – czytamy w końcowym akapicie odpowiedzi.

Upalne popołudnie w Sali Herbowej

Dokończenie ze str. 3

Zapelował, aby mieszkańcy solidaryzowali się i kupowali polskie towary. Za to stwierdzenie radny otrzymał oklaski.

Marian Daszyk, sołtys ze Strachociny oraz radny wojewódzkiego sejmiku, odczytał apel Ligi Polskich Rodzin, w którym podkreślił fakt m.in. upadku dużych zakładów, jak na przykład Beef-San, braku możliwości dla młodych, powszechnej korupcji i kumoterstwa (projekt budowy obiektu dla miejscowej policji). Ponadto podziękował tym radnym, którzy zdecydowali się na zwołanie sesji, a zwracając się do burmistrza wyraził oczekiwania, że wólarz miasta opowie się przeciw budowie supermarketu.

Radny Sybidło przytoczył cytaty z „Naszego Dziennika”, że „hipermarkety okradają nasze państwo, cała Europa robi interesy na naszym rynku, a Polska nic z tego nie ma”.

Przewodniczący Pawlik poinformował, że na sesję wpłynęły trzy pisma, m.in. z Beef-Sanu i od wójta gminy Bukowsko. W piśmie z Zakładów Mięsnych Beef-San, najkrócej mówiąc, uzasadniono m.in. konieczność wykorzystania obiektów przy ulicy Orzeszkowej, także z korzyścią dla miejscowych kupców, dla których planowany jest pasaż, zaś w piśmie wójta zaakcentowana została współzależność pomiędzy rozwojem Beef-Sanu (chodzi o planowaną uobojnienię – przyp. mój), a szansą na poprawę rolnictwa w ościennych gminach. Dotyczy to przede wszystkim możliwości rozwoju hodowli bydła i trzody chlewnej.

W tej części sesji zabierający głos skoncentrowali się wyłącznie na problemie Beef-Sanu; perspektywach upadającego zakładu, jakości wyrobów, które dawno zostały wyparte z krajowego rynku oraz polityki prowadzonej przez zarząd tej spółki.

Andrzej Leń: – Czy prawdą jest, że na Okrzei, to Beef-San buduje uobojnienię? Kobieta, która przedstawiła się jako wieloletnia pracownica zakładu: – Wszystkie wielkie plany są tylko mirażem. Dyrektor Mazur w grobie się przewraca, bo to on, a także i ja, własnymi rękami budowaliśmy ten zakład. Te wszystkie obietnice są tylko roztrzaskane przez obecnego prezesa, bo cokolwiek z Beef-Sanu wypływa, to wynika z zamysłu jego likwidacji.

Przewodniczący związków zawodowych w Beef-Sanie (też nie przedstawił

się) przypomniał, że zatrudnionych jest 200 osób, które przy takim nastawieniu mogą zwiększyć rzeszę 9 tysięcy bezrobotnych w mieście. Przy tak optymistycznym stanie, w momencie wejścia do Unii, Beef-San może przestać istnieć. Spytał kupców, dlaczego nie biorą wyrobów z zakładu. – Pytam, czy klienci mogą mieć też jakiś wybór, niekoniecznie kupując u panów?

Odpowiedź z sali: – Często robiłem zwroty waszych wędlin. To wyście powinni zastanowić się nad jakością waszych wyrobów.

Z sali: – Jak mają być dobre, kiedy paczkowarka wyładowała w Mysławie.

Przewodniczący związków zawodowych: – Paczkowarka została wydzierżawiona (ogólna wesołość). Ten zakład został zniszczony za poprzedniego zarządu.

Stanisław Śmietana: – Nie jesteśmy przeciwni wam. Być może poprzednie zarządy popełniły jakieś błędy.

Burmistrz ustosunkował się do spraw i problemów poruszonych na sali. – Polska, która narodziła się kilkanaście lat temu, stwarza wszystkim obywatelom szansę – powiedział m.in. na wstępie.

Mówiąc o roli urzędu, w którym nie może być, jak się wyraził skorumpowanych struktur, stwierdził, że ma to być instytucja przyjazna obywatelom, ułatwiająca ich sprawy sprawnie i zgodnie z obowiązującymi terminami. – Nikt nie ma prawa mówić, że ja czy ktokolwiek na tej sali, w jakimkolwiek przedsięwzięciu, wietrzmy korzyści. Stoję na stanowisku poszanowania prawa, które wyznacza konstytucja – zaakcentował.

Wysuwając propozycję, aby powierzyć nowych placówek handlowych ograniczyć do 200 m kwadr. – kontynuował wypowiedź, adresując ją do radnego Serbina – jest łamaniem konstytucji. – Nie można panie radny sejmiku wojewódzkiego (to do Mariana Daszyka) pomawiać o korupcję i kumoterstwo. Jestem zainteresowany rozmową z panem na ten temat. Ale rozmową o faktach.

Burmistrz podkreślił, że nie ma interesu nienajęcia po żadnej ze stron, reprezentujących kupców i pracowników Beef-Sanu, ponieważ jedni i drudzy są sanoczanami. Jest jednak zainteresowany, aby na linii: kupcy – pracownicy Beef-Sanu – urząd, doszło do konsensusu.

(czak)

Pełnym głosem

W swojej publikacji w ostatnim „TS” panowie radni: Roman Babiak, Kazimierz Serbin i Józef Krynicki, starają się manipulować opinią publiczną i narzucić czytelnikom swój, jedynie słuszny pogląd, co do omawianych problemów. Rzecz dotyczy kilku spraw podejmowanych przez radnych: mieszkań dla najbardziej potrzebujących, parkingu dla hotelu „Pod Trzema Różami”, budowy centrum logistyczno-handlowo-produkcyjnego na terenie Beef-Sanu. Do tekstu pt. „Niepełnym głosem” owi radni wkomponowali zarzut wręcz nieuczciwy o konflikcie pomiędzy burmistrzem a radą, związany z brakiem rzetelnej informacji dla radnych. Projekt uchwały przekazywane są bowiem przez burmistrza pod obrady poszczególnych komisji złożonych z radnych. Żaden projekt nie może iść inną drogą. Rada decyduje na sesji czy projekt stanie się uchwałą czy też nie. Przed głosowaniem, opinie przedstawiają przewodniczący komisji. Jak zatem można mówić o braku rzetelnej informacji?

Już pierwsze zdanie tekstu zawiera przekłamanie, że to burmistrz jest inicjatorem budowy owego centrum na terenie Beef-Sanu. Na jakiej to podstawie, po długiej dyskusji na sesji Rady Miasta, po zapoznaniu się, kto jest wnioskodawcą, a jest nim Beef-San, wysnuł ci radni tak kłamliwe spostrzeżenia?

Celowo też wprowadzają w błąd tych, którzy oczekują na mieszkaniach, z pewnością myląc koszty z cenami.

Zarzut, iż burmistrz odda „pod topór” olchowiecki las, mający być zastawem kredytu dla Spółdzielni Mieszkaniowej „Autosan”, jest czystą demagogią. Nawiasem mówiąc Spółdzielnia Mieszkaniowa „Autosan” nie można nazwać, jak twierdzi Roman Babiak, „mało wiarygodnym podmiotem”, gdyż mogłoby się tym poczuć dotknięci nie tylko udziałowcy, ale 4 tysiące jej członków. Powszechnie bowiem wiadomo, jakie procedury, przepisy i uwarunkowania obowiązują przy tak szczególnej formie poręczenia. Mimo tego sprawa zostanie rozpatrzona ponownie, bez brania już pod uwagę kontrowersyjnego lasu.

Jeśli chodzi o przekazanie całego parkingu przy ulicy Jagiellońskiej na przetarg, to fakt ten powinien wzbudzić li tylko aprobatę handlowców i przedsiębiorców, iż burmistrz nie faworyzuje tylko jednej ze stron. Projekt uchwały został jednak wycofany, nie „na szczęście” jak uważają trzej panowie radni, lecz po to, by poddać go dalszej konsultacji.

Wycofywanie projektów uchwał z porządku obrad sesji, jest normalną praktyką proceduralną.

Jednoznacznie należy podkreślić, że najważniejszą sprawą dla burmistrza i większości radnych, jest pełne zrozumienie, przepływy informacji, konsultowanie i opiniowanie podejmowanych decyzji. Jako burmistrz identyfikuję się z tymi radnymi, którym obca jest demagogia, tani populizm i manipulowanie opinią mieszkańców dla swoich partykularnych interesów.

Wojciech Blecharczyk, burmistrz Sanoka

Poczta „TS”

Sanok, 28 lipca 2003 r.

Redaktor Naczelny
TYGODNIKA SANOCKIEGO
Ul. Mickiewicza 17
38-500 SANOK

LIST OTWARTY

W nawiązaniu do dyskusji na sesji Rady Miasta w dniu 15 lipca br. (relacja w Tygodniku Sanockim nr 29 z dnia 18.07. br.), w której radni przypomnieli, że burmistrz udzielił w grudniu 2002 r. poręczenia dla kredytu zaciągniętego przez AUTOSAN S.A. – Zarząd AUTOSAN S.A. chciałby jeszcze raz podziękować Burmistrzowi i Radzie Miasta za udzielenie tego poręczenia.

W grudniu ub. roku spółka znajdowała się w trudnej sytuacji finansowej, gdyż rozpoczęta była produkcja ponad 40 autobusów, których termin wykonania wg zamówień przypadł na koniec roku – a w spółce brak było środków pieniężnych na dokończenie tych autobusów.

Koniecznym było pozyskanie obcych źródeł finansowania, ale żaden Bank nie chciał udzielić spółce kredytu bez wiarygodnego poręczenia.

Dzięki temu, że Władze Miasta udzieliły poręczenia – spółka uzyskała kredyt krótkoterminowy w kwocie 3 000 000 zł. Z tych środków zostały zakupione materiały i części kooperacyjne do dokończenia autobusów, na które czekali odbiorcy.

Oczywiście spółka bez problemu spłaciła kredyt terminowo (do końca stycznia) ponieważ uzyskała pieniądze ze sprzedaży autobusów.

Podkreślić należy, że udzielenie poręczenia kredytu dla AUTOSAN S.A., nie było obciążone ryzykiem dla miasta, ponieważ na taśmie produkcyjnej znajdowały się autobusy produkowane na zamówienia dla konkretnych odbiorców; ich produkcja była już w znacznym stopniu zaawansowana. Klienci czekali na te autobusy, a problemem było zdobycie środków na ich dokończenie.

Dzięki przychylności i dobrej woli Burmistrza i Rady Miasta, spółka wykonała swoje zobowiązania wobec odbiorców. Gdyby nie było sprzedaży tych autobusów, sytuacja spółki uległaby znacznemu pogorszeniu, co odczułoby dotkliwie również pracownicy naszego zakładu.

Władze Miasta udowodniły, że nie pozostają obojętne na problemy zakładów działających na terenie Sanoka, że deklaracje o chęci współpracy są realizowane i tam, gdzie jest to możliwe, udzielają konkretnej pomocy.

Zarząd AUTOSAN S.A. wyraża nadzieję, że realizowana polityka pozytywnego nastawienia dla zakładów, w których przecież pracują i zdobywają środki do życia mieszkańcy Sanoka, nie ulegnie zmianie i dalsza współpraca z Burmistrzem i Radą Miasta będzie się układała pomyślnie.

Powolywanie się zatem na zle „nałogi” Burmistrza Miasta (w kontekście udzielenia poręczenia dla AUTOSAN S.A.), jest nie na miejscu.

Za Zarząd AUTOSAN S.A.:
mgr **Roman Bień**, wiceprezes Zarządu AUTOSAN S.A.,
mgr inż. **Andrzej Krzanowski**, prezes Zarządu AUTOSAN S.A.

Do wiadomości:
Zarząd Miasta Sanoka

Specjalistyczna praktyka lekarska
Agnieszka Siwek
informuje o zmianie
godzin przyjęć
Gabinet Chirurgiczny
ul. Mickiewicza 5/3 jest czynny:
wtorek - 16.00-18.00
środa - 17.00-19.00

Dotyczy: Informacji przekazanej na łamach Tygodnika (Nr 29 i 30) w sprawie budowy budynku przy Topolowej.

Informujemy czytelników, że Spółdzielnia Mieszkaniowa „AUTOSAN” zgodnie z decyzją jej organów w tym najwyższego, jakim jest Zebranie Przedstawicieli, wystąpiła do władz miasta z propozycją przejęcia i kontynuowania budowy budynku przy ul. Topolowej z mieszkaniami na wynajem, tj. wynajmowanych na podobnych zasadach, jak ma to miejsce w miejskich zasobach komunalnych.

Propozycja tej współpracy wynika z potrzeby wyeliminowania uciążliwości jaką dla mieszkańców naszej spółdzielni powoduje wstrzymana od 1997r. budowa a ściślej jej realizowany „stan surowy” piwnic, w których koczują określony „element” dający się we znaki otoczeniu.

Okazję ku temu stwarza fakt, że spółdzielnia po ponad dwuletnich staraniach i dokonanej w tym okresie między innymi analizie jej kondycji gospodarczo-finansowej przez Centralny Bank Państwowy, jakim jest Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, została pozytywnie oceniona i zakwalifikowana na 166 miejscu do grupy inwestorów mogących uzyskać preferencyjny kredyt w br. ze środków KFM.

Wyboru dokonano spośród ponad 700 podmiotów krajowych, ubiegających się o kredyt, tj. TBS-ów gminnych oraz spółdzielni mieszkaniowych. W skali kraju zaledwie 267 podmiotów zakwalifikowanych zostało w ogóle do limitowej puli kredytu preferencyjnego, jakim są środki Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. Ponad 440 podmiotów ubiegających się zostało załatwionych odmownie. Oprocentowanie tego kredytu aktualnie wynosi 4,5% przy spłacie ratalnej reszty do 30 lat. Kredyt podlega w wysokości 10% umorzeniu po zakończeniu budowy.

Z uwagi na określone stosowną ustawą terminy sprawa wymaga szybkiego działania, co zapewne spowodowało, że kilku radnym Rady Miasta puściły nerwy. Ponadto wiele istotnych informacji zostało podanych błędnie lub całkowicie pominięto bardzo ważne kwestie, co zniekształciło obraz zagadnienia.

W sprawie pomówienia spółdzielni poprzez publiczne nazwanie jej „obcym podmiotem tak mało wiarygodnym”, stosownym wystąpieniem poproszony został przez spółdzielnię radny wypowiadający te słowa o wyjaśnienie sprawy w formie pisemnej w ciągu siedmiu dni. Odpowiedź zdecydowanie o dalszych krokach, jakie spółdzielnia podejmie w tej sprawie.

Poinformować czytelników należy, że zamierzony do realizacji budynek będzie posiadał mieszkania na wynajem, a nie mieszkania socjalne jak kilkakrotnie mylnie zostało podane.

Analogiczny budynek na 78 mieszkań (nasz wniosek dotyczy tylko 36) aktualnie realizuje gmina Jasło poprzez swój TBS, wydając w ramach partycypacji na ten cel z budżetu miasta w br. gotówkę w wysokości 1,5 ml zł. Reszta to kredyt z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. Widać więc, że zapotrzebowanie w gminach na tego typu mieszkania występuje.

Prawdą jest, że koszt budowy nowego mieszkania jest wyższy od kosztu 1 m² powierzchni użytkowej mieszkań starych, sprzedawanych na rynku w obrocie wtórnym. Niższa cena starych mieszkań wynika z ich wieku i niższego standardu, co przekłada się na wyższy koszt ich eksploatacji.

Mieszkania nowo budowane z uwagi na nowoczesność rozwiązań oraz stan techniczny nie będą wymagały naliczniana w przyszłości zwykle wysokiej stawki na remont. Posiadają one ściany zewnętrzne bardzo dobrze docieplone o współczynniku przenikalności poniżej 0,3 i stolarkę okienną o współczynniku 1,1.

W efekcie tego zużycie ciepła w tych budynkach jest co najmniej o połowę niższe niż w mieszkaniach starych, a więc opłata za ogrzewanie jest też znacząco niższa, czego nie wyda się

Dokończenie na str. 7

Wychował się na ulicy Kopernika. Jak sam podkreśla jest to sportowa ulica: – Na niej przecież swoje dzieciństwo spędził Wałek Wiszyński, Grzesiek Pastuszek, s.p. Piotrek Milan, bracia Barowie, ja czy mój brat Marcin – tak swoją opowieść rozpoczyna hokeista Arkadiusz Burnat, którego w tym roku radni naszego miasta uhonorowali nagrodą w dziedzinie sportu.

Sanocki rzemieślnik

Hokejowego bakcyła poknął dzięki ojcu, który zabrał go na jedno ze spotkań ligowych ówczesnej Stali. Od razu wiedział, że to jest to, co będzie robił w przyszłości: – Szybka gra, dużo ruchu i walki, te cechy hokeja sprawiły, że zdecydowałem się uprawiać tę dyscyplinę sportu. Sam podkreśla, że jego ojciec, pan **Bogdan** jest do dzisiaj największym krytykiem jego poczyniń na lodzie: – *Uprawiam ten sport już dwadzieścia lat, a mojemu tacie, który był na każdym moim meczu, nie zdarzyło się jeszcze, aby mnie pochwalił. Ale po chwili dodaje: – Może to i dobrze, gdyż dzięki temu zawsze staram się w następnym meczu zagrać jeszcze lepiej.*

Kiedy miał 10 lat, do szkoły przyszedł **Jerzy Rożdżyński**, który robił nabór do drużyny żaków. Z jego klasy zgłosiło się 10 chłopaków. Początkowo pod okiem trenera Rożdżyńskiego ćwiczyło ponad 40 przyszłych adeptów hokeja. Treningi, ze względu na dużą ilość zawodników, odbywały się w dwóch grupach rano i wieczorem: – *Kiedyś sama możliwość trenowania była już dla nas sporą nobilitacją, teraz, kiedy sam jestem trenerem żaków, na zajęcia przychodzi zaledwie 15 chłopaków. Niestety, obecnie telewizja i komputery stały się lepszą alternatywą dla młodzieży, aniżeli ruch na świeżym powietrzu. Szkoda, że tak się dzieje – dodaje.*

Swoją pierwszą mecz w żakach rozegrał w Janowie: – *Zremisowaliśmy 3-3 z Naprzodem. Pamiętam, że każdy zawodnik Janowa ubrany był tak samo, natomiast my wyglądaliśmy jak pospolite ruszenie – każdy inaczej – dodaje z uśmiechem.* Jego pierwszy trener **Jerzy Rożdżyński** ustawił go od razu na obronie. Powód był dość prozaiczny, gdyż jako jeden z nielicznych zawodników potrafił w miarę dobrze jeździć do tyłu. Uprawianie hokeja wciągnęło go na tyle, że rzadko kiedy opuszczał treningi. Pasji Arka nie podzielała jego mama **Ludmiła**, która uważała, że jest to brutalny sport. Zdawała sobie jednak sprawę, że hokeja z głowy mu nie wybijie. Tym bardziej, że w niedługim czasie regularne treningi rozpoczęli dwaj młodzi bracia **Marcin** i **Krzysztof**. Obawy matki co do zdrowia syna były jednak uzasadnione, gdyż hokej jest wybitnie męskim sportem, w którym kontuzje są rzeczą normalną: –

Fakt, miałem pięć razy złamany nos – rozpoczyna wyliczankę – wstrząs mózgu, złamany obojczyk, ale te urazy były niczym w porównaniu do kontuzji, którą odniosłem w sezonie 1998/99, kiedy to przez trzy miesiące nie widziałem na lewe oko. Na jednym z treningów Wojtek Zubik tak niefortunnie wybił krążek, że trafił mnie w oko i gdyby nie fachowa pomoc pani doktor Haliny Żmudy, pewnie dzisiaj wyglądałbym jak pirat. Przy tej okazji chciałbym jeszcze raz podziękować pani



ARCHIWUM TS

doktor za pomoc w odzyskaniu wzroku. Mimo tych nieprzyjemnych wydarzeń, z gry w hokeja nie zamierzał zrezygnować.

Debiutował w ekstraklasie mając zaledwie 16 lat. Ówczesny zespół Stali występował w II lidze, a Arka pojawił się na własnym lodowisku w pojedynku z Zofiówką Jastrzębie. Niezapomnianą chwilą były dla niego mecze o awans do ekstraklasy ze Stoczniowcem: – *Po dwóch remisach w Gdańsku przegraliśmy trzeci mecz w Sanoku i o wszystkim zadecydować miał czwarty pojedynek. Rozegraliśmy chyba najlepszy mecz, wygrywając aż 9-0, a ja strzeliłem pierwszą i ósmą bramkę. Mogłem zdobyć i trzecią, ale –*

i tutaj dodaje z uśmiechem – nie dał mi strzelić s.p. Piotrek Milan, który tuż przed bramką Stoczni zabrał mi krążek i sam wpisał się na listę strzelców. To spotkanie ze Stoczniowcem było jednym z kilku pojedynków, które utkwiło mi w szczególnie sposób w pamięci. – Na pewno nie zapomnę pierwszej wygranej w Sanoku z wielkim Podhalem. Wygraliśmy wtedy 3-1, a cała Polska nie mogła uwierzyć, że mały Sanok bije wielkiego mistrza. Również pierwsze zwycięstwo w Nowym targu miało swoją wymowę. To był 1997 rok, a myśmy wygrali trzeci mecz play-off 5-3 i do awansu do finału brakowało nam tylko jednego zwycięstwa. Niestety, dwa kolejne mecze wygrało Podhale i to ono walczyło o złoto a nam przypadła walka o medal brązowy.

W swojej karierze Arkadiusz Burnat dwukrotnie stawał przed szansą walki o medal brązowy. Najpierw w 1997 roku lepsi od sanockiej drużyny okazali się hokeiści KKH Katowice, natomiast trzy lata temu brązowy medal w dramatycznych okolicznościach powędrował do Krynicy. Wierzy, że jeszcze uda mu się zdobyć medal dla Sanoka, któremu poświęcił większą część swojego życia: – *Ale najpierw musimy znaleźć się ponownie w ekstraklasie – podkreśla. – W tym roku byliśmy o krok od awansu, jednak zespół Orlika okazał się za mocny, choć przyznaję, że wygrany półfinał z Cracovią był dla nas wspaniałym przeżyciem.*

Warto podkreślić, że jest jedynym zawodnikiem, który od 14 lat nieprzerwanie reprezentuje barwy sanockiej drużyny. Wprawdzie miał kilka ofert z innych klubów, ale z sanockim hokejem związał się na dobre i na złe. – *Pierwsza oferta pojawiła się, gdy jeszcze byłem w szkole średniej – mówi Burnat. – Działacze Naprzodu Janów oferowali mi naukę w Technikum Górniczym, dwuosobowy pokój w internacie, co na tamte czasy było czymś wyjątkowym, ponadto pełne wyżywienie i drobne kieszonkowe, jednak mama jednym zdaniem ucięła mi jakąkolwiek myśl o przenosinach na Śląsk.*

Trzykrotnie natomiast podchodził do gry w młodzieżowych reprezentacjach Polski. Wszystkie trzy ostatecznie kończyły się niepowodzeniami: – *Za pierwszym razem miałem już praktycznie zapewnione miejsce w kadrze, która udawała się na Mistrzostwa Świata do lat 18 we Francji. Niestety, dwa tygodnie przed*

turniejem graliśmy mecz w Tychach i Michał Garboc zламаł mi obojczyk, więc o tym wyjeździe musiałem zapomnieć. Za drugim razem sam zrezygnowałem z gry w kadrze, gdyż wstąpiłem w związek małżeński, a trener później już nie powołał mnie na zgrupowanie. Wreszcie miałem pojechać na Mistrzostwa świata gr. B do lat 20. Ówczesny trener kadry miał powołać na zgrupowanie piątkę sanoczan, która regularnie grała w ekstraklasie. Oprócz mnie byli to Tomek Jękner, Rafał Baca, Adrian Krzysztofik i Piotrek Lisowski, jednak ostatecznie trener Mruk na mistrzostwa do Norwegii zabrał młodszych zawodników, którzy zajęli przedostatnie miejsce i o mały włos nie spadli do niższej grupy.

W trakcie swojej kariery grał z wieloma świetnymi zawodnikami, ale jeden szczególnie utkwił mu w pamięci: – *To był Walery Usolcew, z którym grałem przez dwa lata. Przez ten okres nauczył mnie praktycznie wszystkiego co na lodzie powinien robić obrońca. Rywalizował przeciwko wielu znanym napastnikom, ale tylko jeden zaszedł mi jakoś za skórę: – Dmitrij Miedwiediew, który grał w Unii Oświęcim. Jedynym napastnikiem, który zdołał mnie „skręcić” w taki sposób, że znalazł się sam na sam z bramkarzem. Więcej już takich napastników w lidze polskiej nie było, choć przeciwko takiemu Andriejowi Gusowowi zawsze mi się ciężko grało.*

Na lodzie cechuje go przede wszystkim ambicja i dobry przegląd sytuacji. Twierdzi natomiast, że jego głównym mankamentem jest jazda na łyżwach. Siebie samego określa mianem „sanockiego rzemieślnika”: – *Ja nie byłem od strzelania bramek, tylko od naprawiania błędów, które popełniali koledzy z drużyny. Teraz jest podobnie, choć z racji tego, że jestem najstarszy w zespole, muszę brać ciężar gry na swoje barki. Zapytany o motto życiowe jakim kieruje się na lodzie odpowiada bez namysłu: – Całe życie chciałbym wygrać, gdyż porażki boją najbardziej.*

W jego życiorysie na stałe wpisane są dwie tragedie: – *Śmierć mamy była najgorszą rzeczą, jaka mnie w życiu spotkała. Drugi to wypadek drużyny, w którym zginęły trzy osoby, w tym mój przyjaciel Piotrek Milan.*

W życiu prywatnym Arkadiusz Burnat jest mężem **Agnieszki** i ojcem **Beaty** (12 lat) oraz **Bartosa** (11 lat), który podobnie jak ojciec chciałby zostać hokeistą. Aktualnie Burnat jest kapitanem drużyny KH Sanok, która występuje w I lidze. Oprócz tego jest również trenerem drużyny żaków i asystentem trenera KH **Tadeusza Garba**: – *Moim marzeniem jest, abym w przyszłości wychował choć kilku takich zawodników pokroju Tomka Demkowicza, Grzeska Mermera czy Marcina Ćwikły, którzy wyszli spod ręki właśnie trenera Garba. Mam nadzieję, że to marzenie uda mi się zrealizować – dodaje*

Grzegorz Michalewski

FIRMA ROKU

Mariusz Fedak zaczął pracować na własny rachunek w 1989 r. Mimo młodego wieku – miał wtedy 22 lata – i braku doświadczenia, potrafił wykorzystać czas koniunktury gospodarczej pierwszej połowy lat 90. Kiedy inni biznesmeni budowali domy i kupowali luksusowe samochody, on inwestował w firmę. Dziś, jako trzydziestoletniak, jest właścicielem przedsiębiorstwa o solidnych fundamentach i ugruntowanej pozycji rynkowej. Doceniła to kapituła konkursu promocyjnego, przyznając „Sanbudowi” tytuł Firmy Roku Ziemi Sanockiej 2002 r.

Skok na głęboką wodę

Pan Mariusz jest człowiekiem niezwykle skromnym – chętniej mówi o firmie, niż o sobie, koncentruje się bardziej na tym, co chciałby jeszcze zrobić, niż na swoich osiągnięciach. Jeździ 22-letnim *audi*, które w razie potrzeby sam naprawia. W trakcie rozmowy kilkakrotnie podkreśla, że życie nauczyło go pokory i szacunku dla wartości innych niż pieniądze. Przyznane wyróżnienie było dla niego dużym zaskoczeniem, a zarazem czymś miłym i motywującym do dalszej pracy. – *Nie uważam, bym odniósł spektakularny sukces. Na rynku funkcjonuje wiele firm podobnych do mojej. Myślę, że jest to nagroda przede wszystkim za wytrwałość i sukcesywne budowanie – zauważa. Jego zdaniem, konkurs na Firmę, Produkt i Człowieka Roku jest dobrym pomysłem na promowanie rodzimych podmiotów gospodarczych. – W Polsce tak się dzieje, że szukamy inwestorów zewnętrznych, a nie pomagamy swoim własnym. Dlatego inicjaty-*

wa Regionalnej Izby Gospodarczej, realizowana wspólnie z Urzędem Miasta i Starostwem Powiatowym, jest krokiem w dobrym kierunku – podkreśla.

W wieku kilkunastu lat Mariusza Fedaka pociągały samochody i motocykle; jego „Junak” zawsze wyglądał tak, jakby dopiero co zjechał z fabrycznej taśmy. Zamiłowanie do motoryzacji przesądziło o wyborze szkoły średniej. Choć większość kolegów z podstawówki poszła do sanockiego „mechanika” albo „przyszkółki”, on wybrał Technikum Samochodowe w Krośnie – chciał być mechanikiem samochodowym, a nie specjalistą od „obróbki skrawaniem”. Po maturze ożenił się i rozpoczął pracę w firmie swojego teścia Ryszarda Dyrkacza w Trepczy. Po krótkim okresie terminowania w rodzinnym biznesie zaczął marzyć o pracy na



JOLANTA ZIOBRO

swoim. Kiedy więc w 1989 r. pojawiła się możliwość dzierżawy składu opałowego przy ul. Lipińskiego, podjął decyzję o usamodzielnieniu się. Był to prawdziwy skok na głęboką wodę, gdyż o prowadzeniu firmy wiedział tyle, co podpatrzył u teścia, a o branży węglowej zupełnie nic. Miał za to ogromny zapał do pracy. – *Był to okres intensywnej nauki – wspomina. – Poznawałem swoją branżę i uczyłem się trudnej sztuki zarządzania firmą. Oczywiście, czasy były inne – dodaje. – Nie wyobrażam sobie, aby dziś młody człowiek mógł – ot tak z marszu, bez kapitału*

i znajomości prawa – cokolwiek zdziałać. Pod tym względem początek lat 90. był znacznie łatwiejszy – przyznaje.

Już na starcie nieźle sobie radził. Prócz handlu węglem, zajął się po pewnym czasie skupem złomu i metali kolorowych. Następnie poszerzył profil o handel materiałami budowlanymi oraz usługi transportowe i sprzętowe. – *W miarę rozwoju firmy dokupowaliśmy samochody, sprzęt, poszerzaliśmy asortyment towarów. Jako jedni z pierwszych mieliśmy w Sanoku samochody z dźwigiem zakabinowym do rozładunku towaru na paletach, co w okresie boomu budowlanego było sporym atutem – wspomina. Połowa lat 90. była również okresem intensywnej rozbudowy zaplecza warsztatowo-technicznego firmy. W ciągu kilku lat młody biznesmen kupił dawny skład węglowy przy ul. Lipińskiego, obiekty GS przy ul. Okulickiego, wreszcie budynki i teren przy ul. Witosa po Rzeszowskim Przedsiębiorstwie Ceramiki Budowlanej.*

Dziś, w okresie chudych lat, odcina kupony od mądrych inwestycji z przeszłości. Dzięki solidnym fundamentom „Sanbud” zaliczany jest do nielicznej grupy sanockich firm, którym udało się utrzymać na rynku i które mają szansę dalszego rozwoju. Fakt ten zauważyli i w pełni docenili członkowie kapituły konkursu promocyjnego, przyznając przedsiębiorstwu tytuł firmy roku.

Dokończenie na str. 7

W poniedziałek (28 lipca) zamknęła swe podwoje Letnia Szkoła Zabawy – międzynarodowy obóz młodzieży z krajów Wyszehradzkiej Czwórki, goszczącej w ośrodku wypoczynkowym *Sosenki*. Jego uczestnicy rozstawali się z wielkim żalem (niejedna łezka przy tym kapnęła, oj, niejedna), zapewniając, że długo wspominać będą wspaniałe wakacje w Sanoku i staropolską gościnność organizatorów.

Wakacje na sto fajerek

W obozie, którego główny ciężar organizacyjny wzięła na swoje barki gmina Sanok, uczestniczyło ponad 120 młodych Słowaków, Czechów, Węgrów i Polaków wraz z opiekunami (młodzież polska rekrutowała się z Niebieszczań, Kostarowiec, Strachociny i Pisarowiec, które mają podpisane umowy partnerskie ze swymi odpowiednikami na Słowacji). Bogaty i urozmaicony program, wypełniony po brzegi wycieczkami, spotkaniami, zajęciami sportowymi i kulturalnymi, nie pozwalał obozowiczom ani przez moment nudzić się.



Uczestnicy obozu z zainteresowaniem uczestniczyli w warsztatach rękodzielniczych, podczas których największym wzięciem cieszyło się malowanie na szkle.



Opiekunowie polskiej grupy – od prawej siedzą: Beata Fedak, Magdalena Koczeń i Marian Nowak, wraz z autorką i koordynatorką projektu – Anetą Korfanty. Na zdj. brak Marcina Wróny.

Motywy przewodnim wakacyjnego spotkania w Sanoku było szukanie wspólnych korzeni. Odnajdywano je przy pomocy **Macieja Skowrońskiego** i **Roberta Bańkosza**, którzy oprowadzali młodzież po Ziemi Sanockiej, kontemplowano „muzykę korzeni” podczas specjalnego koncertu *Matragony*, zgłębiano arka rękodzielnicze, ucząc się malowania na szkle, włóczkowego lalkarstwa, rzeźbienia w drewnie, podziwiano ikony w Muzeum Historycznym oraz budownictwo ludowe w skansenie.

Realizacja tego nietatwego pod względem organizacyjnym przedsięwzięcia (autorem i koordynatorem projektu *Letnia Szkoła Zabawy*, dofinansowanego w znacznej części przez Fundusz Wyszehradzki, była **Aneta Korfanty**) nie byłaby możliwa bez całego zastępu wolontariuszy, którzy dwóili się i troili, aby zapaść wszystko na ostatni guzik. W znacznej mierze to właśnie dzięki nim wakacyjny pobyt w Sanoku pozostawi w pamięci uczestników niezapomniane wrażenia.



Jak widać, z obozowych atrakcji równie chętnie korzystali dzieci, jak i wychowawcy – akrobacje **Magdaleny Koczeń** na huśtawce linowej wzbudzały nieklamany podziw

O obozie powiedzieli:

Adriana Tomkova i Ivana Mackova ze Słowacji: – Było tu nam bardzo dobrze. Wszyscy okazali się dla nas mili, nawiązaliśmy wiele nowych przyjaźni. Bardzo smakowało nam też jedzenie. Podobały się nam głównie ikony i *Solina*. Ze smutkiem będziemy się rozstawać. Chętnie przyjechałybyśmy tu jeszcze raz.

Justyna Mateja z Kostarowiec: – Obóz był super! Szkoda, że trwał tak krótko. Najtrudniej było porozumieć się z Węgrami, ale jakoś sobie radziliśmy.

Radek Kot z Niebieszczań: – Dla mnie najlepsze były dyskoteki. Z kim tańczyłem? Z dziewczynami, ale wybór był ciężki, bo tyle ich... Najbardziej podobały mi się Polki i Słowaczki, ale reszta też w porządku. Takie międzynarodowe obozy są bardzo dobre – można się zaprzyjaźnić i dużo nauczyć. Na początku w ogóle nie mówiłem po słowacku, teraz już nawet tłumaczę!

Opiekunka Magdalena Koczeń: – Dzieci zintegrowały się wspaniale. Bez trudu znajdowały wspólny język i wykazywały niezwykły entuzjazm i radość z wzajemnych kontaktów. Nie dzieliły się na grupy narodowe, przez dziesięć dni stanowiły jedną spójną społeczność. Kadra także wspaniale ze sobą współpracowała. Dzieliłiśmy się wiedzą, opowiadaliśmy o swoim życiu, wymienialiśmy doświadczenia. Było naprawdę świetnie.



Integracyjne ognisko połączone z pieczeniem kiełbasy także pozostanie na długo w pamięci uczestników.

Wójt Mariusz Szymd: – Ten obóz był kontynuacją tego, co ustaliliśmy wspólnie w ubiegłym roku we *Vranowie*, postanawiając stworzyć taki mały Wyszehrad. Włożyliśmy w ten projekt dużo pracy, którą trudno przelożyć na pieniądze, liczą się zresztą efekty, które utwierdzają mnie w przekonaniu, że podpisane przed czterema laty porozumienia przynoszą dobre efekty. Dla naszych dzieci to coś nowego, szansa wyjścia z zaścianki i udowodnienia sobie, że można iść z podniesioną głową, bez żadnych kompleksów, bo młodzież jest wszędzie taka sama. Szczególne podziękowania należą się wolontariuszom, którzy bardzo nam pomogli – bez nich po prostu nie byłoby tego obozu.

Joanna Kozimor

Początek „TS”

Dokończenie ze str. 6

przy nabyciu mieszkania, wydawać będzie się później, co miesiąc w czynszu.

Należy poinformować zainteresowanych, że warunkiem do zasiedlenia takiego mieszkania, będzie wpłata jedynie ustawowej kaucji gwarancyjnej (partycypacji) w wysokości około 5-8% kosztu odtworzeniowego tj. 5 do 9 tys. złotych, w zależności od powierzchni mieszkania.

Czynsz kalkulowany takiego mieszkania wynosiłby na dzień zasiedlenia około 5 zł/m² plus media. Biorąc pod uwagę oszczędności z tytułu dobrej izolacyjności, w bilansie łącznym daje to kwotę bliższą 4 zł/m², przy aktualnie obowiązującej stawce 3,05 zł/m² w starych zasobach mieszkaniowych gminy.

Przykład *Jaśta*; przy wyższym od spółdzielczego czynszu potwierdza, że aktualnie występuje zapotrzebowanie na proponowaną przez nas formę budownictwa w tym rejonie kraju.

Czytelników *Tygodnika Sanockiego* „tak mało wiarygodny podmiot” (oczywiście według oceny radnego) informuję, że jako jedyny w rejonie wybudował w 2000 roku, ze Środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego 57 nowoczesnych mieszkań w 2-ch budynkach przy ul. Stróżowskiej, przyczyniając się tym do znaczącego zredukowania nabrzmiewającego od wielu lat w Sanoku problemu mieszkaniowego.

Należy więc wszystko zrobić i nie obrażać się przy poszukiwaniu sposobu zabezpieczenia kredytu, za ewentualne niedociągnięcia formalne urzędników, popełniane w koniecznym szybkim działaniu by „nie wylać dziecka z kąpielą”.

Sądymy, że uda się przy dalszej dobrej współpracy miasta ze spółdzielnią, trudny dla grodu problem, wynikający z braku środków, ostatecznie pozytywnie załatwić.

Za Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej AUTOSAN
prezes **Jerzy Kulczycki**
wiceprezes **Michał Skrabut**

Sygnali Czytelników

Trawa po pas

Mieszkam przy ul. *Jezierskiego*, w pobliżu sanepidu. Z okien widać rozciągające się wokół pola i łąki, a przy drodze całe lany niewykoszonej trawy. Wygląda to tragicznie! Wiatr rozwiewa nasiona po całej okolicy, a w chwastach rozmnażają się tysiące ślimaków. Nie wiem, do kogo należy obowiązek koszenia trawy w tym miejscu. Uważam jednak, że tak obskurne otoczenie nie przystoi takiej instytucji, jak sanepid, która stoi przecież na straży czystości i porządku – uważa jeden z naszych Czytelników (imię i nazwisko do wiadomości redakcji). /k/

Dokończenie ze str.6

– W trakcie zgłaszania firm do konkursu dokonaliśmy pewnego bilansu, z którego wynika, że w ciągu minionej dekady wiele podmiotów zniknęło z mapy gospodarczej miasta i powiatu, a *Sanbud* trwa i miewa się dobrze, a także z powodzeniem konkuruje z firmami zewnętrznymi – mówi **Wiesław Kijowski**, prezes RIG i członek kapituły. – Kiedy inni konsumowali, pan **Fedak** inwestował, co okazało się jego największym atutem. Pamiętam, jak kilka lat temu kupił stare, walące się obiekty po byłym *GS* przy ul. *Okulickiego* – dziś są tam piękne magazyny. Firma dobrze sobie radzi w kilku branżach, ma bogaty asortyment, własny sprzęt, dysponuje terenem i potężnymi powierzchniami magazynowymi. Widać w tym wszystkim jakąś myśl i determinację – podkreśla prezes RIG.

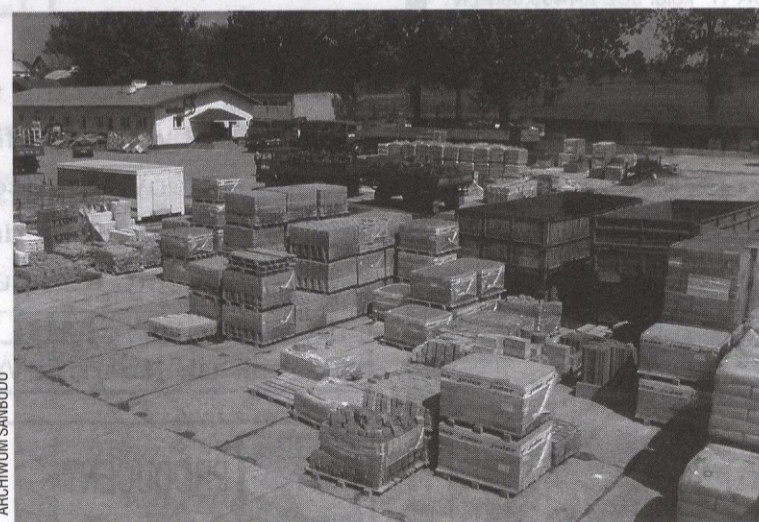
Przy budowaniu swojej firmy **Mariusz Fedak** uczył się wszystkiego od podstaw, działając metodą prób i błędów. Kilka lat temu uświadomił sobie, że teraz, aby utrzymać się w biznesie, trzeba być fachowcem w swojej dziedzinie. – Kiedyś liczyła się inicjatywa i zapał. Teraz trzeba sprawnie poruszać się w gąszczu przepisów, znać się na prawie i ekonomii, zdobywać licencje i zaświadczenia. Mało kto zdaje sobie sprawę, że w Polsce jest około siedemdziesiąt (!) organów, które mogą kontrolować firmy – od ochrony środowiska, poprzez służby transportowe, bhp, inspekcję pracy po organy

kontroli skarbowej. Aby nie dać się zaskoczyć przez rozpędzoną rzeczywistość, **Mariusz Fedak** rozpoczął w 1998 r. studia prawnicze na Uniwersytecie Rzeszowskim. Z perspektywy czasu uważa, że było to jedno z jego najlepszych posunięć – wielokrotnie już przekonał się, że znajomość prawa jest dla „praktykującego” biznesmena wręcz bezcenna. Obecnie jest pilnym studentem piątego roku. Wszystkie egzaminy zdaje na bieżąco, a czytanie nowych ustaw i aktów prawnych weszło mu niemal w krew. Nawet temat pracy magisterskiej – „Transport drogowy jako reglamentowana forma działalności gospodarczej” – powiązał z problematyką, z którą na co dzień spotyka się w „*Sanbudzie*”.

Ze zmianami, które czekają Polskę w dziedzinie transportu, wiąże zresztą przyszłość swojej firmy. – Zgodnie z nowymi przepisami, przedsiębiorcy transportowi, którzy nie uzyskają licencji, będą musieli zlikwidować tabor nieodpowiadający aktualnym warunkom dopuszczenia do ruchu. W związku z tym pojawi się problem złomowania wycofywanych z użycia samochodów – tłumaczy. Nie chce jednak organizować w Sanoku kolejnego „szrotu”. Myśli raczej o stacji recyklingu zużytych pojazdów samochodowych. Takiej z prawdziwego zdarzenia, odpowiadającej unijnym normom. Zgodnie bowiem z dyrektywą UE, 90 proc. surowców do produkcji nowych aut powinno pochodzić z odzysku. W Polsce będzie musiała powstać więc sieć stacji recyklingu i jedną z nich

może być właśnie stacja „*Sanbudu*”. Według zamierzeń pomysłodawcy, będzie w niej prowadzona rozbiórka pojazdów i segregacja

i spektakularnie, rzucając na szalę duży kapitał, albo budując pozycję firmy metodą drobnych kroczków, poprzez mozolną pra-



Sanbud kojarzony jest najczęściej z materiałami budowlanymi

surowców, które następnie zostaną wysłane do firm zajmujących się dalszym przerobem. Wymarzoną miejscę na realizację przedsięwzięcia będą warsztaty i teren przy ul. *Witosa*.

Mariusz Fedak uważa, że w dzisiejszych realiach gospodarczych można zaistnieć na dwa sposoby: działać szybko

ę i zdobywanie zaufania klientów. Jest zdecydowanym zwolennikiem tego drugiego sposobu. – Firma musi mieć mocne fundamenty – podkreśla. Bardzo ważną rzeczą jest lojalność wobec partnerów. Wiele firm z branży budowlanej przeżywa dziś trudny czas. Zdarzają się poważne problemy z płatnościami. – W tym niełatwym okresie ważną jest wyrozumiałość i współpraca. Dłate-

Jolanta Ziobro

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 75,50 m² 4-pokojowe na osiedlu Błonie, tel. (0692) 42-70-88 lub 463-49-18 (po 21.00).
- ★ Mieszkanie 35 m² 2-pokojowe przy ul. Robotniczej, tel. 463-68-15 lub (0601) 51-39-29.
- ★ Mieszkanie własnościowe 40 m² (I piętro) w Sanoku przy ul. Cegielnianej 34/16, tel. 463-03-05
- ★ Mieszkanie 48 m², trzy pokoje (IV piętro), stan b. dobry, plus garaż, na osiedlu Wójtostwo, tel. 464-85-34 lub 464-42-22.
- ★ Kawalerkę 23 m² (III piętro), kuchnia plus umeblowany pokój, przy ul. Wolnej 46, tel. 463-74-41 lub (0601) 07-45-68.
- ★ Mieszkanie o pow. 62,5m², Posada, tel. 463-37-95 (po 20.00).
- ★ Dom drewniany w Grabownicy (gaz, prąd, kanalizacja) na działce 33 a, tel. (0606) 93-76-76 lub (0603) 67-39-38.
- ★ Dom 84 m² na działce 8 a na Dąbrówce, tel. (0604) 56-69-80.
- ★ Dom drewniany oraz 0,88 ha w Nowosiółkach, tel. 467-54-53 lub 467-22-67.
- ★ Dom murowany, trzy pokoje, dwie kuchnie, łazienka, dwa garaże, na działce 6,6 a przy ul. Podgórze, tel. 463-14-37 lub 463-06-91, (0606) 46-72-32.
- ★ Dom w zabudowie szeregowej, tel. (0602)-24-95-14.
- ★ Dom murowany w stanie surowym 80 m² w Nowosiółkach na działce 13a, cena 36.000 zł, tel. (0606) 68-29-94 lub (0602) 25-04-12.
- ★ Dom murowany w b. atrakcyjnym miejscu w Sanoku, tel. 463-02-78.

- ★ Budynek handlowy w Sanoku przy ul. Bema 3, tel. (0605) 07-07-01.
- ★ Pilnie dom murowany po remoncie (gaz, światło, siła, co) na działce 6a pod Brzozowem, Humniska 19 - lub zamienię na mieszkanie 3,4 pokojowe w bloku w Sanoku lub w Lesku (z dopłatą) tel. 434-24-47, kom. (0603)635614.
- ★ Dom drewniany 100 m² (gaz, prąd, woda, kanalizacja miejska) w Sanoku przy ul. Lipińskiego 135, tel. 463-61-06.
- ★ Pawilon handlowo-usługowy 120m² (gaz, siła, woda) w Sanoku przy ul. Sadowej, tel. 464-23-80 lub (0502) 68-34-06.
- ★ Garaż murowany w zabudowie szeregowej przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-49-17 (po 17.00).
- ★ Garaż przy ul. Kiczury, tel. 462-24-55.
- ★ Garaż murowany przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 464-74-03.
- ★ Atrakcyjną działkę budowlaną 20a (okazja) z możliwością podziału, przy ul. Chrobrego, cena 4.000 zł/ar, tel. (0609) 50-52-16.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 20a w Czerzeżu 82, tel. 463-48-70.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 10a, w Czerzeżu (woda, gaz, prąd, kanalizacja), cena 3.500 zł/ar, tel. (0606) 62-51-88.
- ★ Działkę budowlaną 0,72 ha w całości lub z możliwością podziału w Bażanówce od strony Długiego przy drodze asfaltowej, tel. (0608) 65-89-10.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 8 a w Czerzeżu (dojazd zapewniony), cena do uzgodnienia, tel. (0505) 37-00-57.
- ★ Grunt rolny 79 a w tym działka budowlana 35 a ze starym drewnianym domem w Jaćmierzu (Przedmieście), tel. 463-42-18.

Kupię

- ★ Mieszkanie 2 pokojowe w Sanoku, tel. (0505) 61-32-74.
- ★ Mieszkanie 3,4-pokojowe, I - III piętro, może być do remontu (z wyłączeniem ul. Robotniczej i Cegielnianej), tel. 463-19-81 lub (0607) 30-12-52.

Zamienię

- ★ Mieszkanie M-4 60,10 m² z loggią, przy ul. Jana Pawła II - na M-2 dwupokojowe z balkonem, do 35 m² z dopłatą, tel. 463-44-85 (od 9.00 - 20.00).
- ★ Mieszkanie 60 m², 3-pokojowe, parter, na osiedlu Błonie - na mniejsze 2-pokojowe na tym samym osiedlu, tel. 463-44-08.
- ★ Mieszkanie własne 100 m², w kamienicy, z działką 5a - na mniejsze z rozliczeniem, lub sprzedam, tel. (0692) 85-13-73.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie, tel. 463-67-45.
- ★ Dwa osobne pokoje na poddaszu z używalnością kuchni i łazienki, tel. 463-29-27.
- ★ Kawalerkę 24 m² przy ul. Armii Krajowej, tel. (0503) 54-83-27.
- ★ Mieszkanie w Sanoku, tel. (0605) 43-95-82.
- ★ Samotna starsza kobieta przyjmie do zamieszkania w bloku w Zagórze - lokatorkę, tel. 463-40-96
- ★ Przytulny umeblowany pokój, z wygodami w Sanoku, tel. 463-02-78.
- ★ Dom jednorodzinny, murowany 90 m², częściowo umeblowany, w Sanoku przy ul. Leśmiana 21 (koło CPN - FUX), tel. 463-74-12 lub (0691) 36-35-48.
- ★ Halę 350 m² (wys. 3,6 m) wszystkie media, zaplecze sanitarno-biurowe, c.o, parking, w Sanoku, tel. (0507) 77-65-66.
- ★ Garaż murowany przy ul. Robotniczej, tel. 464-86-48 lub (0603) 63-56-17.

- ★ Powierzchnię magazynową od 400 - 600 m² na parterze na terenie Spółdzielni Inwalidów, tel. (0502) 68-34-04 lub 464-23-80.
- ★ Lokal na biuro lub gabinet przy ul. Jagiellońskiej (Okopisko), z telefonem, tel. 463-02-73 (wieczorem).
- ★ Odstąpię część lokalu na działalność gospodarczą, tel. (0695) 46-35-79 lub 463-21-17.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Małego mieszkania lub kawalerki, tel. (0692) 58-96-44.
- ★ Pilnie poszukuję umeblowanego mieszkania, tel. (0608) 66-43-83.
- ★ Pilnie mieszkania ok. 50 m², tel. (0605) 53-59-87.
- ★ Małego domu bądź mieszkania w Sanoku lub okolicy, tel. 463-50-77.
- ★ Lokalu na działalność handlową (parter), najchętniej na osiedlu Błonie, tel. 464-06-93.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Mercedes 410 D (1991), kontener 20 m² na bliźniakach, w dobrym stanie, tel. (0502) 68-34-04 lub 464-23-80.
- ★ Poloneza trucka 1.6 (1988), stan dobry, cena do uzgodnienia, tel. (0691) 76-56-92 lub (0693) 46-81-67.
- ★ VW garbusa 1.3 w dobrym stanie, tylko poważne oferty, tel. 464-98-22 lub (0501) 42-23-77.
- ★ Ciągniki C-360- oraz C-328, stan idealny, tel. 434-24-51.
- ★ Opla corsę C (2001), przeb. 35 tys. km, kolor srebrny metallic, air bag, centralny zamek z pilotem, pierwszy właściciel, kupiony w salonie, garażowany, 100% bezwypadkowy, osoba niepaląca, stan idealny, cena 26.500 zł, tel. (0691) 36-35-30.
- ★ Forda escorta combi 1.4 (1999), cena do uzgodnienia, tel. (0604) 40-02-17.

- ★ Renault 19 chamade (1991), stan b. dobry, tel. 463-78-32 lub (0694) 46-28-36.
- ★ Citroena berlingo 1.4 (2000), elektryczne szyby, centralny zamek, alarm, cd, faktura-VAT, tel. (0504) 20-23-58.
- ★ Fiata 126 el. (1995), kolor czerwony, cztery opony zimowe, bagażnik, siedzenia kubełkowe, nowy akumulator, stan b. dobry, tel. 463-43-78.
- ★ VW garbusa na chodzie, w całości lub na części, silnik 1.2, stan idealny, cena 1.700 zł, tel. 462-20-88 lub (0601) 08-57-88.
- ★ Mercedes 123 (beczka) 200 D (1983), stan b. dobry, tel. 464-12-97 lub (0506) 59-83-80.
- ★ Forda escorta GHIA 1.4 (1991), instalacja gazowa (nowa), tel. 463-55-03 lub (0604) 53-86-43.

Kupię

- ★ Auto powypadkowe lub do remontu za gotówkę, tel. (0605) 73-84-74.
- ★ Stare samochody na części, tel. 463-67-45.
- ★ Samochód ciężarowy pięcioposobowy: partner, berlingo, kangoo, boczne drzwi przesuwne: cena do 21.000 zł, faktura VAT, tel. (0506) 71-98-94.
- ★ Trabanta, stan obojętny, tel. (0501) 53-08-84.
- ★ Kilkuletni samochód uno lub seicento, po przebiegu do 50 tys. km, tel. 463-32-34.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Syberian Husky - szczenięta, tanio, tel. (0505) 27-97-06.
- ★ Drewno na dom 14 m³ oraz 150 pustaków pianowych, dobra cena, tel. 464-35-79 lub (0602) 29-60-20.
- ★ Okno dachowe nowe, Fakro Termo (55 x 78), tel. 464-72-68.

Hurtownia Spożywcza

zatrudni na stanowisko:
kierowca-akwizytor.

Wymagane: prawo jazdy kat. II (zawodowe), dyspozycyjność.
tel. 0502 682 187, 0502 683 811

USŁUGI TRANSPORTOWE
Przewóz Wycieczki,
osób Lotniska, Wesela
tel. 0609 889 708

**REMONTY MIESZKAŃ,
DOCIEPLENIA BUDYNKÓW**
tel. 0505 421 204

**Piece kaflowe,
kominki - buduję**
tel. 463-29-06 (po 20.00)

**Europejski
Fundusz
Leasingowy**

Znajdziemy samochód na miarę Twoich potrzeb, a zarazem i możliwości. Skontaktuj się z nami i przekonaj, że możesz mieć lepsze auto niż myślisz.

☎ 46 42 266, 46 42 268

UPUSTY DO 30%

**thermo okna®
marimex**
S.C.

**OKNA DRZWI
z PVC i ALU**

PARAPETY

odbiór natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK

tel. (013) 463-47-19

UWAGA!!!

Zaginął pies, „Kajtek” kundel mieszany, czarny podpalany, miał na sobie czarne szelki (kantar). Prosimy o pomoc w odnalezieniu psa. Pomoc łączy się z nagrodą.
Tel. 464-40-96

W związku z likwidacją sklepu
wyprzedaż

artykułów szkolnych i biurowych w atrakcyjnych cenach (12.00-17.00)

Sklep „Gucio”

ul. II Pułku Strzelców Podh. 20.

ABACUS
NOWA GENERACJA
CENY NAJNIŻSZE W SANOKU !!!

KOMPUTERY JUŻ ZA 920,00 PLN*
MONITOR 17" kolor JUŻ ZA 430,00 PLN*
DRUKARKA HP DeskJet 3650 JUŻ ZA 325,00 PLN*
PAPIER KSERO A4 POLSPEED JUŻ ZA 12,00 PLN*

Teraz w ofercie Art. Biurowe i Szkolne !!!
**ZAPRASZAMY
do nowej siedziby**

*Ceny Brutto www.abacus.sanok.pl
"ABACUS" • Sanok (Dąbrówka), ul. Bema 1a • tel. 46 44 200

OKNA I DRZWI Z PVC
PRODUCENT
MULTI
tel. 46 350 44
38-500 SANOK
ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/
KUPUJĄC OKNA PRODUKOWANE U NAS,
OTRZYMASZ UPUSTY W FIRMIE **WARTA**

DRZWI
Wewnętrzne firmy **CENTURION R**
Zewnętrzne firmy **GERDA**
Ceny producenta
Wyprzedaż drzwi wewnętrznych
w gat. II - upusty do 50%
Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok ul. II Armii W.P. 40 tel. 4635044

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego
AGENDA 2000)
☎ 464 53 33

**OKNA
DRZWI**
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
**PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHEŃNE
SKLEJKA**
**AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI
PRZESUWNYCH**
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

★ Aparat do mierzenia ciśnienia, nadgarstkowy, nowy, cena 160.00 zł, tel. 467-12-34.

★ Suknie ślubne (nowe i używane), rozm. 36-44, w cenie od 100 zł do 400 zł, tel. 464-91-76 lub (0501) 21-22-80.

★ Suknie ślubne, rozm. 36-46, niska cena, tel. 463-66-84.

★ Telewizor Sony, małą zamrażarkę, maszyny krawieckie, dodatki krawieckie, skóry baranie wyprawione, tel. 463-15-78.

★ Palmę dużą, wysokość do 3 m, tel. 463-49-63.

★ Suknię ślubną, rozm. 38 z dodatkami (bardzo ładna), tel. 463-49-70.

★★★

★ Wynajmę miejsce pod reklamę wizualną na Dąbrówce, blisko przejazdu kolejowego, tel. (0604) 56-69-80.

Kupię

★ Grobowiec na dwie osoby (może być z granitu) lub wybudowaną piwniczkę, względnie plac pod budowę grobowca na cmentarzu przy ul. Matejki, Rymanowskiej, tel. 463-79-14 (od pn. do pt.), 463-64-66 (sob., nied.).

★★★

★ Przyjmę ziemię, tel. 464-57-70.

PRACA

Zatrudnię

★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, fachowa bezpłatna pomoc, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94 lub (0607) 09-37-48, (0607) 09-37-84.

★ Szwaczki, mile widziane osoby z grupą inwalidzką, „Regis”, ul. Cegielińska 56 A, tel. 463-22-08.

★ Akwizytora z doświadczeniem „Frega”, tel. (0691) 40-32-75.

★ Kierownika produkcji stolarki z PVC, wykształcenie techniczne, umiejętność obsługi komputera, stały kontakt z klientem, tel. 463-50-44.

★ Poszukuję muzyka lub dj na wesele, tel. 464-42-24 lub (0693) 75-16-04.

USŁUGI

TRANSPORTOWE

towarowe od 0,5 do 3 ton
osobowe do 20 osób
cena od 0,80 zł/km

tel. 0501 253 360,
0604 626 184

Dyrektor Gimnazjum Nr 4 w Sanoku

składa ofertę

na wykonanie prac

związanych z położeniem
wykładziny PCV na parterze holu szkoły.
Oferty składać w sekretariacie szkoły
przy ul. Jana Pawła II 25
do dnia 10.08.03

Regionalne Biuro Obsługi Rynku Nieruchomości „ReBORN”

Oferuje:

– wycenę nieruchomości
– regulowanie stanu prawnego
– zarządzanie nieruchomościami
Sanok, Al. Gen. Prugara Kettlinga 18a/21
tel./fax 463-74-42, (0692) 26-93-43

NAJTAŃSZE GRZEJNIKI W OKOLICY!!!

5 LAT GWARANCJI
UDZIELAMY RABATÓW DO 25%
DLA INSTALATORÓW I SKLEPÓW
SPECJALNE WARUNKI

BEZPŁATNY DOWÓZ DO 30 KM
LEPIEJ I TANIEJ NIE ZNAJDZIESZ
GWARANTOWANE!!!

Sanok, ul. Zamkowa 16
(w drukarni obok cerkwi)
tel. 463-66-77,
tel. Kom. 0600 981 945

★ Poszukuję kosmetyczki do salonu fryzjerskiego, tel. (0695) 46-35-79 lub 463-21-17.

Poszukuje pracy

★ Młoda dziewczyna chętnie zaopiekuje się dzieckiem w miesiącu sierpniu, tel. (0693) 80-74-91 lub 463-56-90.

★ Studentka finansów i rachunkowości szuka pracy, tel. (0505) 61-32-74.

★ Emerytowana pielęgniarka zaopiekuje się dzieckiem lub osobą starszą, tel. 464-42-24.

★ Księgową 20-letni staż, znajomość obsługi komputera, pełna księgowość, ZUS, płace, podatki, tel. (0502) 29-90-57.

★ Komputerowe przepisywanie prac, tekstów, tel. (0607) 64-25-09 (po 16.00).

Zguby

★ Zgubiono legitymację studencką wydaną w 2002 r. przez Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Krośnie na nazwisko Penar Justyna, tel. 464-82-30.

★ Zaginęło świadectwo dojrzałości ukończenia Zespołu Szkół Ekonomicznych z 1997 r. na nazwisko Łukasz Nicpoń, tel. 46-23-214.

★ Dnia 8 lipca zgubiono kluczyki z napisem SEAT do samochodu tej marki. Uczciwy znalazca proszony jest o kontakt pod nr tel. 463-40-07. Czeaka nagroda.

Zapraszamy

do nowo otwartej

PIZZERII

Restauracji Włoskiej

w Sanoku, ul. Mickiewicza 29

(budynek PTTK)

tel. 464 35 64

Poszukuję wykonawcy

dachu oraz izolacji poziomej

fundamentów budynku

Nauczycielskiego Niepublicznego

Kolegium Języków Obcych

w Sanoku.

tel. 46-488-45

Mgr Ireneusz Paternoga

Tłumaczenia przysięgłe

w języku angielskim

Nauka języka angielskiego

wszystkie poziomy

tel. 463-54-91, kom. 0608 073 965

Sanok, ul. Armii Krajowej 15/6

SCHODY DREWNIANE

– okładanie betonowych

– wolnostojące (samomienne)

– fronty meblowe

Duży Wybór

tel. 0609 245 142,

464-34-36

Pracownia RTG

PANORAMA

ul. Robotnicza 8A, 38-500 SANOK

☎ 113/ 46 45 360

Czynne 14.00-16.00

Wykonujemy:

– zdjęcia panoramiczne

– zdjęcia stawów skroniowo-

– zdjęcia odległościowe

– tamogramy zatok

– zdjęcia przegładowe zatok,

– tamografie wyrostków

– zdjęcia zębów.

KARO ŻALUZJE ROLETY

Siatki przeciw owadom

SANOK

ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98

DLA ODBIORCÓW POWYŻEJ 10 m²

– żaluzje poziome 26 zł/m²

– mechanizm do okien 6 zł/szt.

– żaluzje pionowe 29,50 zł/m²

DRZWI Z DREWNA

– ZEWNĘTRZNE

– WEWNĘTRZNE

RÓŻNE WZORY

I NA WYMIAR

SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC

ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ

NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

ROLOWANE • SEGMENTOWE

BRAMY

TORSAN

ROLETY WEWNĘTRZNE TEKSTYLNE

ŻALUZJE PIONOWE I POZIOME

ROLETY ZEWNĘTRZNE

MOSKITIERY

MARKIZY

KRATY

PLISY

Sanok, ul. II Armii W.P. 23, tel/fax:(013) 46 42 575

www.torsan.pl

PROMOCYJNY MODUŁ 15 CM² TYLKO 27 ZŁ

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń

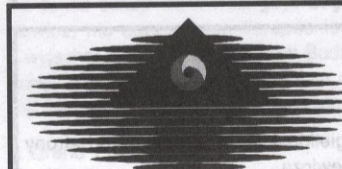
WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13

tel. 463-06-03

zaprasza codziennie w godz. 12⁰⁰-18⁰⁰

dodatki i bukietki gratis!



FOTOLAND

CENTRUM FOTOGRAFICZNE

SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24

Szeroka gama

usług fotograficznych:

Zdjęcia

z aparatów

cyfrowych, kart

i innych

nośników pamięci

Zdjęcia ze slajdów

ZAPRASZAMY!

• REKLAMY • REKLAMY •

GRANIT

– grobowce,

– nagrobki – już od 1200 zł

– schody, – parapety.

Kamieniarstwo – Pobiedno 119,

tel. 467-41-18

Dowolne
kolory

OGRODZENIA

BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja metalowa

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8

tel. 4632009

Gabinet

Stomatologiczny

Paweł Olszewski

Sanok, ul. Jagiellońska 23

(obok parkingu nad „Okopiskiem”)

tel. 464-43-04

kom. 0608 370 725

ŻALUZJE

Tadeusz Czerwiński

– tapicerka drzwiowa,

– folie antywłamaniowe,

– moskitiery.

tel. 464-22-25, 0604 575 918

Naprawa

urządzeń chłodniczych

Bolesław Kielar

Brzozów, ul. Reymonta 13,

tel. 434-02-26

Doradztwo techniczne – GRATIS!

Niepubliczne Nauczycielskie Kolegium

Języków Obcych

(o uprawnieniach publicznych)

Sanok, ul. Mickiewicza 11, tel. 464-88-45

prowadzi Studia Licencjackie

– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie

kształcenia – specjalność j. angielski, j. niemiecki.

– w dziennym systemie kształcenia – specjalność

j. francuski.

Opiekunem naukowym kolegium jest Uniwersytet Śląski.

Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 2 zdjęcia 45x65,

świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie

lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela)

należy składać w siedzibie kolegium, ul. Sadowa 32,

tel. 464-88-45

Egzaminy wstępne odbędą się:

12 lipca – dokumenty należy złożyć do 11.07.03

23 sierpnia – dokumenty należy złożyć do 22.08.03

13 września – dokumenty należy złożyć do 12.09.03

Informacje dodatkowe – tel. 0603 860 187

PŁYTY Z TWORZYW

SZTUCZNYCH

METALE KOLOROWE

ŚRUBY – NARZĘDZIA

Termo-Kan 2

Krakowska 90a

tel. 463-78-98

Sanok, ul. Sobieskiego 16

w Cechu Rzemiosł Różnych

o godz. 17.00

w każdy wtorek i środę

Rozpoczęcie kursu:

3 miesięczne

1 miesiąc

Termin zapłaty:

Czas trwania kursu:

„WAREX”

Centrum szkolenia kierowców

Centrum Kształcenia

Eksternistycznego w Sanoku

prowadzi

eksternistyczne zajęcia

z zakresu programu

Liceum Ogólnokształcącego

Warunek: ukończone 18 lat.

Eksternistyczne egzaminy wraz z maturą

zdaje się przed Państwową Komisją

Egzaminacyjną.

Nauka odbywa się w Gimnazjum Nr 4

(Szkoła Podstawowej Nr 7) w Sanoku,

ul. Jana Pawła II 25, tel. 46-305-79.

Informacje dodatkowe: 0603-860-187

Zapisy trwają do 30.08.2003 r.

Początek zajęć 09.09.2003 r.

Hurtownia Materiałów Elektrycznych

P.B. EL-BUD

Sanok, ul. Bema 1, tel./fax 464-00-76, 464-40-76

www.elbud.sanok.pl

e-mail: info@elbud.sanok.pl

NAJWIĘKSZY WYBÓR

NAJNIŻSZE CENY

HURT-DETAL

☐ kable, przewody

☐ gniazda i wyłączniki

☐ złącza kablowe i licznikowe,

☐ telefony, domofony i videodomofony

☐ odgromówka

☐ oprawy oświetleniowe

PROMOCJE, RABATY

PROJEKTOWANIE, WYKONAWSTWO, POMIARY

W BRANŻY ELEKTRYCZNEJ

Zapraszamy !!!

Codziennie: 7⁰⁰-17⁰⁰; Soboty: 7⁰⁰-14⁰⁰

ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7, tel. 463-21-06 II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

STUDIO MEBLI

KUCHENNYCH

SPRZĘT AGD

– AMICA

– FAGOR

– ARISTON

SZAFY

GARDEROBY

ZABUDOWY WNEK

STANLEY

LIBELLA

PROMOCJE DO 30%

DUŻY WYBÓR MEBLI

SYSTEMOWYCH

BOGATE

WZORNICTWO

MEBLI

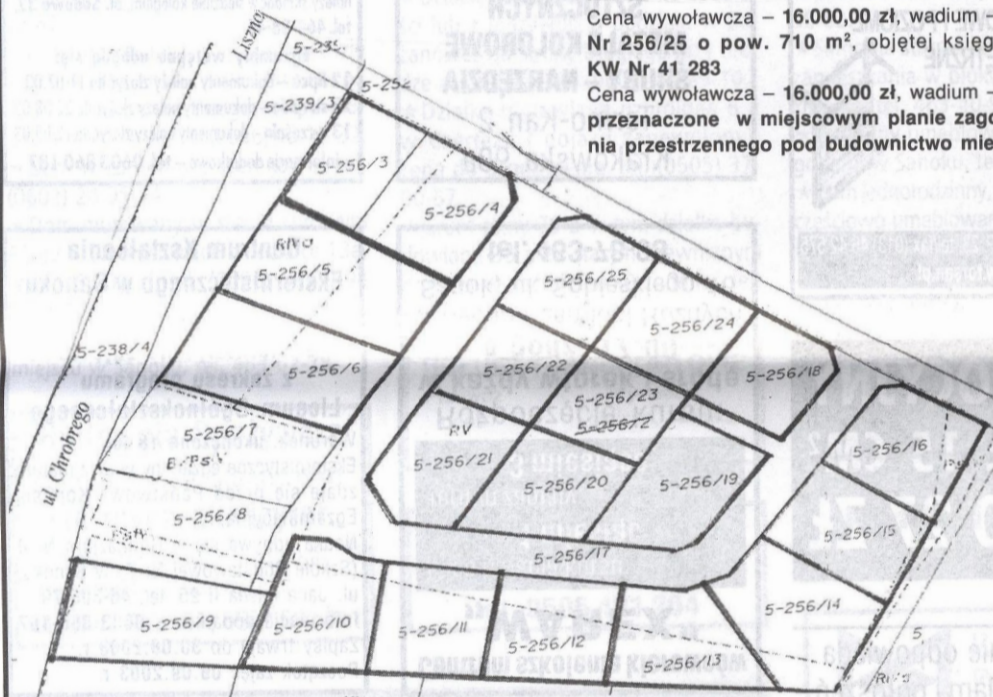
TAPICEROWANYCH

ULGI PODATKOWE

Zarząd Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku
ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowych położonych w Sanoku obręb Olchowce, przy ulicy Chrobrego, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki:

Nr 256/3 i Nr 256/4 o łącz. pow. 1402 m², objętych księgą wieczystą KW Nr 41 283.
Cena wywoławcza – 25.000,00 zł, wadium – 1250,00 zł.
Nr 256/5 o pow. 1113 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 41 283
Cena wywoławcza – 25.000,00 zł, wadium – 1250,00 zł.
Nr 256/6 o pow. 1094 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 41 283
Cena wywoławcza – 24.000,00 zł, wadium – 1200,00 zł.
Nr 256/9 o pow. 1000 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 41 283
Cena wywoławcza – 22.000,00 zł, wadium – 1100,00 zł.
Nr 256/10 o pow. 826 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 41 283
Cena wywoławcza – 18.000,00 zł, wadium – 900,00 zł.
Nr 256/11 o pow. 749 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 41 283
Cena wywoławcza – 17.000,00 zł, wadium – 850,00 zł.
Nr 256/12 o pow. 740 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 41 283
Cena wywoławcza – 17.000,00 zł, wadium – 850,00 zł.
Nr 256/13 o pow. 751 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 41 283
Cena wywoławcza – 17.000,00 zł, wadium – 850,00 zł.
Nr 256/14 o pow. 962 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 41 283

Cena wywoławcza – 22.000,00 zł, wadium – 1100,00 zł.
Nr 256/15 o pow. 771 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 41 283
Cena wywoławcza – 17.000,00 zł, wadium – 850,00 zł.
Nr 256/16 o pow. 762 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 41 283
Cena wywoławcza – 17.000,00 zł, wadium – 850,00 zł.
Nr 256/18 o pow. 657 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 41 283
Cena wywoławcza – 15.000,00 zł, wadium – 750,00 zł.
Nr 256/19 o pow. 781 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 41 283
Cena wywoławcza – 17.000,00 zł, wadium – 850,00 zł.
Nr 256/20 o pow. 686 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 41 283
Cena wywoławcza – 15.000,00 zł, wadium – 750,00 zł.
Nr 256/21 o pow. 770 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 41 283
Cena wywoławcza – 17.000,00 zł, wadium – 850,00 zł.
Nr 256/22 o pow. 618 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 41 283
Cena wywoławcza – 14.000,00 zł, wadium – 700,00 zł.
Nr 256/23 o pow. 574 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 41 283
Cena wywoławcza – 13.000,00 zł, wadium – 650,00 zł.
Nr 256/24 o pow. 729 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 41 283
Cena wywoławcza – 16.000,00 zł, wadium – 800,00 zł.
Nr 256/25 o pow. 710 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 41 283
Cena wywoławcza – 16.000,00 zł, wadium – 800,00 zł.
przeznaczone w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod budownictwo mieszkaniowe.



Przetarg odbędzie się w dniu 19.08.2003 r. o godz. 10.00 w budynku Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku ul. Traugutta 9, „ODK Puchatek”.
Wadium należy wpłacić na konto Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku: PKO BP S.A. Nr 18 10202980 115120001, lub w kasie SSM przy ul. Sienkiewicza 1, w terminie do dnia 19.08.2003 r. do godz. 9.00
W przetargu mogą brać udział osoby prawne oraz osoby fizyczne, które w wyznaczonym terminie wpłacą wadium.
Osobie, która przetargu nie wygra, wadium zostanie niezwłocznie zwrócone.
Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet ceny nabywanej nieruchomości.

Od ceny nabycia prawa wieczystego użytkowania gruntu nie uiszcza się podatku VAT. W przypadku uchylecia się osoby, która przetarg wygra, od zawarcia umowy, wadium nie podlega zwrotowi.
Uczestnik, przed przystąpieniem do przetargu może zapoznać się z regulaminem przetargu oraz istniejącą dokumentacją.
Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu, bez podania przyczyny. Opłaty notarialne ponosi nabywca nieruchomości.
Szczegółowych informacji dotyczących ww. nieruchomości można uzyskać w Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku pokój Nr 313, tel. 46-42-129.

Burmistrz Miasta Sanoka
przeznacza do rozbiórki:

Budynek mieszkalny drewniany, kryty blachą, zlokalizowany w Sanoku, przy ul. Jagiellońskiej 26, położony od strony północnej dworca PKS oraz w sąsiedztwie Zespołu Szkół Zawodowych im. I. Łukasiewicza.
Oferty w sprawie rozbiórki budynku należy składać w zamkniętych kopertach, w Urzędzie Miasta Sanoka ul. Rynek 1, pokój nr 51 (parter), w terminie do dnia 29.08. 2003 r.
Oferta powinna zawierać:
• deklarowaną sumę pieniężną za uzyskane z rozbiórki materiały budowlane, względnie wyburzenie budynku i uprzątnięcie terenu w zamian za uzyskane z rozbiórki materiały budowlane
• termin zakończenia rozbiórki łącznie z fundamentami i uprzątnięciem terenu.

**Termin otwarcia ofert ustala się na dzień 29.08.2003 r.,
godz. 10.00, w pokoju nr 50 Urzędu Miasta.**

Otwarcie ofert nastąpi w obecności oferentów.
Komisja powołana przez Burmistrza Miasta Sanoka, wybierze najkorzystniejszą ofertę i ustali warunki umowy z wybranym oferentem. Na czas rozbiórki budynku będzie pobrana kaucja w kwocie 100 złotych. Kwota ta zostanie zwrócona po zakończeniu prac rozbiórkowych i uprzątnięciu terenu.

Burmistrz Miasta Sanoka

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych położonych w Sanoku przy ulicach Kościuszki 27 i Lipińskiego 16, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu. Wykaz wywieszono od dnia 1.08.2003 r. do dnia 25.08.2003 r.

Urząd Miasta Sanoka

informuje,

że w związku ze zmianą banku obsługującego budżet Miasta Sanoka, od dnia 29 sierpnia 2003 r. posiadać będziemy rachunek bieżący w Podkarpackim Banku Spółdzielczym w Sanoku, ul. Kościuszki 22 o numerze: 86420002-604703-37011-101 01.

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony, licytacyjny

na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych na I piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonych numerami:

1 – powierzchnia użytkowa 9,01 m², położone na I piętrze Hali Targowej, branza dowolna, cena wywoławcza 19,00 zł/m².
30 – powierzchnia użytkowa 9,01 m², położone na I piętrze Hali Targowej, branza dowolna, cena wywoławcza 19,00 zł/m².

Wadium za stoisko oznaczone nr 1 położone na I piętrze wynosi: 171,20 zł (słownie: sto siedemdziesiąt jeden złotych 20/100), wadium za stoisko oznaczone nr 30 położone na I piętrze wynosi: 171,20 zł (słownie: sto siedemdziesiąt jeden złotych 20/100).

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godziny 14.00) – pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 12 sierpnia 2003 r.

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT-22%.

Przetarg odbędzie się 13 sierpnia 2003 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).

Stoiska udostępnione będą do oglądania 11 i 12 sierpnia 2003 r. w godzinach od 8.00 do 14.00.

W celu obejrzenia stoisk należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,
- którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych Spółka z o.o. w Sanoku

zatrudni

Głównego Księgowego

Wymagania: wykształcenie wyższe ekonomiczne, doświadczenie zawodowe - minimum 5 lat pracy na stanowisku kierowniczym w księgowości, znajomość obsługi komputera, dyspozycyjność oraz znajomość zagadnień związanych z obsługą firmy dot. rachunkowości i podatków.

Oferty zawierające list motywacyjny, CV należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa w Sanoku ul. Aleje Wojska Polskiego 74 tel. (013) 463-07-95 do dnia 31.08.2003 r.

Wójt Gminy Sanok

informuje, że w dniu 19 sierpnia 2003 r.

odbędzie się przetargi ustne nieograniczone

na sprzedaż działek mienia komunalnego Gminy Sanok, na terenie wsi Tyrawa Solna, przeznaczonych pod zabudowę usługową turystyczną, domy letniskowe, oznaczonych

Nr 279/35	o pow. 969 m ²	- cena wywoławcza 5635 zł	- wadium 600 zł
Nr 279/36	o pow. 968 m ²	- cena wywoławcza 5625 zł	- wadium 600 zł
Nr 279/37	o pow. 968 m ²	- cena wywoławcza 5625 zł	- wadium 600 zł
Nr 279/38	o pow. 967 m ²	- cena wywoławcza 5625 zł	- wadium 600 zł
Nr 279/40	o pow. 758 m ²	- cena wywoławcza 4345 zł	- wadium 450 zł
Nr 279/41	o pow. 667 m ²	- cena wywoławcza 3795 zł	- wadium 400 zł
Nr 279/42	o pow. 742 m ²	- cena wywoławcza 4255 zł	- wadium 450 zł
Nr 279/43	o pow. 741 m ²	- cena wywoławcza 4165 zł	- wadium 450 zł

Termin płatności wadium upływa 14 sierpnia 2003 r. Szczegółowe informacje dotyczące działek i warunków przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Sanok przy ul. Kościuszki 23, IV piętro, pok. 410, od godz. 7.30 do 15.30, tel. 46-418-85 w. 52 i 48

W połowie za, w połowie przeciw

Zgodnie z zapowiedzią prezentujemy Państwu wyniki ankiety „Nowe Centrum handlowe w Sanoku?” zamieszczonej w *Tygodniku Sanockim*. Opublikowanie ankiet w poprzednim wydaniu *Tygodnika Sanockiego* nie było możliwe ze względu na ich dużą ilość. Otrzymałyśmy 2151 ankiet. Podobnie jak w ankiecie internetowej pojawiły się drobne nieścisłości wynikające głównie z niekonsekwentnych odpowiedzi na zadane pytania np. w pytaniu 12 około 270 osób zadeklarowało, że nie prowadzi działalności gospodarczej ale w pytaniu 12.2 wybrało typ prowadzonej działalności; w pytaniu 7 około 1000 osób odpowiedziało, że nigdy nie robiło zakupów w sklepie wielkopowierzchniowym, ale w pytaniu 7.2 takich odpowiedzi jest tylko 750. Przyjęliśmy jednak, że każda nawet niekonsekwentnie wypełniona ankieta będzie brana pod uwagę. Nie została więc odrzucona żadna ankieta.

Prezentowane wyniki dotyczą tylko osób biorących udział w ankiecie i nie są reprezentatywne dla całej społeczności miasta Sanoka.

Oto najważniejsze otrzymane informacje:

W ankiecie wzięło udział 1077 kobiet (50,07%) i 1034 mężczyzn (48,07%).

Najwięcej z respondentów to osoby w wieku 21-35 lat - 44,44% (956 osób) najczęściej świadczący osobiście pracę.

Około 70% (1514 osób) deklaruje, że nie prowadzi działalności gospodarczej. 52,53% (1130 osób) przyznaje się do tego, że robiło zakupy w sklepach wielkopowierzchniowych. 55% (1183 osoby) twierdzi, że nie lubi robić zakupów w sklepach wielkopowierzchniowych natomiast około 33% (706 osób) preferuje zakupy w tego rodzaju sklepach. Spośród ankietowanych 1,86% (40 osób) twierdzi, że robią zakupy przez Internet.

Tylko 5,39% (116 osób) wskazało za sobnością portfela jako powód zakupu w dużych sklepach. 32,54% (700 osób) jest zdania, że robienie zakupów w sklepach wielkopowierzchniowych nie ma żadnego wpływu na budżet domowy natomiast tylko 4% (85 osób) wskazuje na większe oszczędności a 27% (583 osoby) na możliwości zakupu większej ilości towaru za te same pieniądze. 22,92% (493 osoby) uważa, że zakupy w hipermarketach to większe wydatki. Blisko połowa ankietowanych nie widzi różnicy w jakości obsługi klienta w sklepach wielkopowierzchniowych. Około 13% (278 osób) twierdzi, że jakość obsługi w sklepach wielkopowierzchniowych jest lepsza niż w małych i średnich sklepach. Prawie 50% ankietowanych (1064 osoby) jest zdania, że jakość towarów oferowanych przez sklepy wielkopowierzchniowe jest gorsza a 18% (387 osób) uważa że jakość towarów w supermarketach jest

lepsza niż gdzie indziej. Pozostali uważają że taka sama (572 osoby).

51,14% (1100 osób) uważa, że powstanie w Sanoku sklepu wielkopowierzchniowego ułatwiłoby robienie zakupów natomiast 47,37% (1019 osób) jest przeciwnego zdania. 50,95% (1096 osób) deklaruje, że chcieliby mieć taki sklep w Sanoku, 47,33% (1018 osób) jest przeciwnych. Widać zatem, że odpowiedzi na te pytania rozkładają się prawie równomiernie. Blisko 51% (1080 osób) jest zdania, że dobrym rozwiązaniem będzie istnienie w sklepie wielkopowierzchniowym stoisk lokalnych handlowców a 45% (983 osoby) nie przychyliła się do tej opinii. Równomiernie, po około 48% rozkładają się opinie na temat zagrożenia dla lokalnego rynku pracy.

Porównując ankietę internetową z ankietą zamieszczoną w *Tygodniku Sanockim* można powiedzieć, że:

- w ankiecie prasowej wzięła udział większa liczba kobiet niż w ankiecie internetowej

- internauci częściej opowiadają się za powstaniem sklepu wielkopowierzchniowego w Sanoku oraz chętniej robią zakupy w takich sklepach

- w ankiecie prasowej 40 osób zadeklarowało, że często robi zakupy przez Internet do czego nie przyznał się żaden z wypełniających ankietę Internetową.

Szczegółowe dane znajdziecie państwo na stronie internetowej miasta: www.sanok.pl

Zespół Inicjatyw Lokalnych i Integracji Europejskiej

KRZYŻÓWKA NR 31

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15, ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST
FOTO-CENTRUM
Janusz Nicko
Sanok,
ul. 3 Maja 21

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłówie.

WÓDZ WYPRAWY ARGONAUTÓW PO ŻŁOTE RUNDY	JAPANESE NAPÓJ ALKOHOLOWY	OSTRY ZAKRET, ZWIĄZKA NA STOKU GÓRSKIM	PROWIZYJNY BUDYNEK	POLSKA WYSPA	MIASTO NAD SANEM
CIENNOTA UMYSŁOWA	WAGA OPAKOWANIA	14	28	11	5
LEKKI METAL			DLA AKTORA LUB ROLNIKA	21	9
RYNEK		3	27	16	21
PTAK GRAMADZĄCY BŁYSKOTU			DZIELNICA WILLOWA W WARSZAWIE		
			BUDYNEK Z EKRANEM		25
		15			
WPROWADZA OBRAZ DO KOMPUTERA	MONETA STAROGRECKA	SZKLANE OPAKOWANIE	TAŃCOWAŁA Z NITKA W BAJCE BRZECHWY	29	BOHDAN, PIISARZ, ŁOTNIK
PRACOWNICA PSZCZÓŁA		23	24		STOLICA KUBY
			BOHATER "ENEIDY"		
		6	LACHMAN		8
NIE DOTYKAĆ! NOTATNIK					
			SŁYNNY PIOSENKARZ KARNASKI NADYJSKI	ZABYTKOWE MIASTO W GRECJI	1
SKŁADNIK POWIE- TRZA	AMANDA, PIOSENKARKA DUSZEK		13	CZEŚĆ MECZU TENISOWEGO	KRÓL ZWIERZĄT
		2, 17			
			20	DUŻY POKÓJ	
LASKA UŻYWANA PRZEZ ALPINISTÓW				RAJ	10, 12, 26
ODGŁOS PODZAS JEDZENIA	KOMPLET NACZYŃ STÓŁOWY, I SZTUCCÓW		18		

Rozwiązanie krzyżówki nr 29:

GIĘPIA ROZMOWA NIE WARTA SŁOWA

1. Iwona Chmielewska, ul. Robotnicza 9/33, 2. Marzena Kurasik, ul. Sadowa 18b/19, 3. Dorota Milczanowska, ul. Konopnickiej 16.

TENIS ZIEMNY

Złoty i srebrny Tarapacki

W Piasecznie zakończyły się XIX Narodowe Mistrzostwa Polski Weteranów w tenisie. Kolejny raz świetnie zaprezentował się Stefan Tarapacki, który w singlu zdobył złoty medal (kategoria +70 lat), natomiast w deblu (kat. +65), w parze z Józefem Bogdanowiczem z Wrocławia zajął drugie miejsce, gdyż pojedynek finałowy nie doszedł do skutku z powodu...wyjazdu partnera naszego tenisisty.

W Narodowych Mistrzostwach Polski Weteranów udział wzięło 264 zawodników i zawodniczek z całego kraju. W singlu nasz tenisista, który był rozstawiony z numerem drugim w eliminacjach miał wolny los. W półfinale rywalem Tarapackiego był Sławomir Stawski z Poznania. Nasz tenisista w dwóch setach stracił zaledwie jednego gema pewnie wygrywając 6-1, 6-0. Podobna sytuacja miała miejsce w finale, w którym sanoczanin odprawił z kwitkiem Bogdanowicza w dwóch krótkich setach 6-0, 6-1. Z tym właśnie zawodnikiem Tarapacki wystartował także w turnieju deblowym. W kategorii młodziej (+65 lat). Pierwszymi rywalami był debel bydgosko-szczeciński Thimm Zamiatła i Robert Frenkler, z którym Tarapacki i Bogdanowicz nie stracili nawet gema zwyciężając pewnie 6-0, 6-0. W półfinale rywalem pary sanocko-wrocławskiej był debel z Łodzi Zbigniew Pakiet i Zdzisław Tomala. W konfrontacji z łodzianami nasi stracili zaledwie dwa gemy zwyciężając pewnie 6-1, 6-1. W finale na parę Tarapacki/Bogdanowicz czekał już debel Jan Stankiewicz (Anglia) i Henryk Bieleń (Warszawa), ale spotkanie nie doszło do skutku, gdyż Bogdanowicz, nie uprzedzając Tarapackiego...wyjechał na turniej do Czechich Budziejowic. Tym samym nasz reprezentant musiał zadowolić się srebrnym medalem.

II Grand Prix Sanoka
W miniony weekend na kortach rozegrano drugą edycję Grand Prix Sanoka. Weekendowe zmagania zakończyły się sukcesem Piotra Czerepaniaka, który w finale pokonał Wacława Izdebskiego.

Sukces Czerepaniaka

W zawodach udział wzięło 18 zawodników. W półfinale Czerepaniak spotkał się z Julianem Bartkowskim i spotkanie to zakończyło się już po pierwszym secie z powodu kontuzji Bartkowskiego. Również drugi półfinał, w którym Izdebski rywalizował z Janem Karnasem nie został rozegrany do końca. Powód identyczny, na skutek kontuzji w drugim secie skreślono Karnas. Pojedynku o 3 miejsce

Turniej Miast o Złoty Kufel

Nie obronią

Na jedną rundę przed zakończeniem Turnieju Miast o Złoty Kufel jego zwycięzcą została reprezentacja Niska, która w przedostatnim turnieju w Leżajsku ponownie okazała się najlepszą drużyną. Ekipa naszego miasta sklasyfikowana została na czwartym miejscu, ale w klasyfikacji generalnej nadal zajmujemy drugie miejsce. Niestety, tym samym nie obronimy mistrzowskiego tytułu zdobytego przed rokiem.

Konkurencje, z jakimi tym razem zmagali się zawodnicy związane były z futbolem, gdyż najpopularniejszą dyscypliną w tym mieście jest bez wątpienia piłka nożna. Zmagania startujących zawodników tradycyjnie komentował znany sprawozdawca sportowy Dariusz Szpakowski, któremu w „spikerce” pomagał 33-krotny reprezentant Polski Andrzej Iwan.

Oprócz zmagania piłkarskich zawodnicy rywalizowali także w „Korfballu”, który w tym roku jest dyscypliną wiodącą turniejowych zmagani. Przypomnijmy, że jest to odmiana koszykówki, gdzie każdy zespół podzielony jest na dwie drużyny, których zadaniem jest trafienie do 3,5-metrowego kosza, który dla utrudnienia nie posiada tablicy.

Rozpoczęliśmy znakomicie, bowiem po dwóch konkurencjach, wspólnie z gospodarzami imprezy, zajmowaliśmy ex equo pierwsze miejsce. Najpierw uczestnicy zmagali się w „Przebijance”, a zadaniem zawodników było opryszczenie swojego boiska z piłek umieszczonych tam przez zawodników drużyn przeciwnych. Ekipa naszego miasta, która startowała w składzie Adam Kocoń, Grzegorz Stabryła i Jacek Szerszeń, wspólnie z Leżajskiem sklasyfikowani zostali na pierwszym miejscu. Następnie uczestnicy próbowali swoich sił w „Siatkonodze” i tutaj zostaliśmy sklasyfikowani na trzeciej pozycji, wspólnie z Leżajskiem i Jarosławiem. W tej konkurencji zadaniem drużyn było wykonanie w czasie 3 minut jak największej liczby poprawnych podań przez nisko rozpiętą siatkę. Najlepsi w tych zmaganiach okazali się zawodnicy Niska i Jasła. Później przyszedł czas na „Piłkę w tunelu”, gdzie zadaniem zawodników było pokonanie wyznaczonej trasy, podając sobie piłkę nogą, w tunelach utworzonych z odwróconych band. Ekipa naszego miasta uplasowała się na drugim miejscu, za drużyną Niska, która wyprzedziła naszą drużynę dosłownie kilka metrów przed metą. Po tych zmaganiach nadal byliśmy na prowadzeniu, jednak wspólnie z prowadzącym w klasyfikacji generalnej Niskiem. Po „Dośrodkowaniach” jednak liderzy odskoczyli nam na jeden punkt, bowiem zajęli trzecią, a my czwartą lokatę. Tutaj liczyły się celne strzały głową, po dośrodkowaniach zza linii bocznej boiska. W tym piłkarskim rzemieśle najlepszą techniką wykazały się zespoły gospodarzy oraz Jasła. Szansa na podreperowanie naszego dorobku punktowego pojawiła się w „Zmianie miejsc”, jednak ostatecznie uplasowaliśmy się na trzecim miejscu, na ostatniej zmianie przegrywając drugą lokatę z ekipą Jasła. Z konkurencją, która polegała na przenoszeniu piłek za pomocą gumowej pętli rozciąganej przez cztery liny najlepiej poradzili sobie przedstawiciele Niska. Tradycyjnie jedna z konkurencji przeznaczona jest dla burmistrzów. Nie inaczej było tym razem, gdzie wódczarze stali się „Królami strzelców”, a ich zadaniem było oddanie 10 strzałów piłką do specjalnej bramki, która miała cztery otwory. Honoru naszego grodu bronił sekretarz Urzędu Miasta Waldemar Och, który ostatecznie sklasyfikowany został na piątym miejscu. W tej konkurencji naszego zawodnika wyprzedzili wódczarze Jasła, Niska, Jarosławia i Leżajska. W ostatniej konkurencji nazwanej „Wielkim tykiem”, zadaniem zawodnika było wciągnięcie cieczy przez wężyk na jak największą wysokość. Niestety, nasz zespół obrał złą taktykę i uzyskany wynik dał naszym piątą miejsce za ekipami Leżajska, Niska, Jasła i Jarosławia. Na koniec podsumowaliśmy wyniki „Korfballu” i nasza ekipa zmagania w tej konkurencji ukończyła na trzecim miejscu za Niskiem i drużyną gospodarzy.

Zawody w Leżajsku, podobnie jak i wcześniej zakończyły się zwycięstwem drużyny Niska, które o cztery punkty wyprzedziły zespół gospodarzy. Na trzecim miejscu zmagania zakończyła ekipa Jasła, natomiast czwarta lokata przypadła w udziale naszej drużynie. W klasyfikacji generalnej na pierwszych trzech miejscach nie zaszyły żadne zmiany, jednak wiadomo już, że tegoroczny „Złoty kufel” zdobędzie Nisko. Na drugim miejscu plasuje się nasza ekipa, która o dwa punkty wyprzedza drużynę Jasła. Na czwarte miejsce awansował Leżajsk, a tabelę turniejowych zmagani zamyka Jarosław. Przypomnijmy, że podobnie jak przed rokiem, główną nagrodą turniejowych zmagani jest sprzęt komputerowy wartości 10 tys. złotych.

Wieczorem odbyły się koncerty Wańki Wstańki, Krzysztofa Krawczyka i Elektrycznych Gitar, a imprezę tradycyjnie zakończył pokaz sztucznych ogni. Ostatnie turniejowe zmagania rozegrane zostaną 30 sierpnia w Sanoku.

Wyniki IV edycji turnieju: 1. Nisko (33 pkt.), 2. Leżajsk (29), 3. Jasła (26), 4. Sanok (22), 5. Jarosław (17).

Klasyfikacja generalna: 1. Nisko (20), 2. Sanok (14), 3. Jasła (12), 4. Leżajsk (9), 5. Jarosław (6).

DROMA SYSTEMY BRAM I ROLET
SANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 013/46-54-226 tel. 13/46-54-227

**BRAMY SEGMENTOWE
PRZEMYSŁOWE I GARAŻOWE
BRAMY ROLOWANE I ROLETY**

Bezpłatna Infolinia 0 800 136 869

Kolarstwo

Wygrana Harkota

Znakomity występ zanotował pochodzący z Falejówki Paweł Harkot. Młody kolarz triumfował w trzeciej edycji V Grand Prix Nowego Żmigrodu w kolarstwie górskim w kategorii juniorów. W tej samej kategorii czwarte miejsce zajął zawodnik ELCOM-u MOSiR Sanok Mateusz Wawrzyński.

Były to już trzecie zawody w tym roku. Wcześniej rozegrane zostały w Łęczynach i Krempnej. Po podliczeniu wyników trzech edycji, w klasyfikacji łącznej po trzech wyścigach w kategorii juniorów Harkot sklasyfikowany został na czwartym miejscu. Zmagania te zakończyły się sukcesem Dominika Drwala z Tarnowa.

nie rozgrywano, natomiast finał dostarczył ogromnych emocji. Pierwszy set gładko wygrał Czerepaniak, w drugim lepszy okazał się Izdebski, który zwyciężył 6-3 i o wszystkim zdecydował trzeci set. W nim jednak ponownie górą był Czerepaniak, który w tej partii oddał przeciwnikowi tylko jednego gema.

Wyniki - półfinały: Czerepaniak – Bartkowski 6-0, (krecz Bartkowskiego); Izdebski – Karnas 6-4, 6-2 (krecz Karnasa);

Finał: Czerepaniak – Izdebski 6-0, 3-6, 6-1.

ZAPOWIEDZI
W najbliższy weekend na kortach rozegrany zostanie Turniej Młodzieżowy we wszystkich kategoriach wiekowych. Już jutro (początek godz. 9.30) rywalizować będą zawodnicy w kategoriach wiekowych do lat 10, 12 i 16. Mogą startować także zawodnicy w kat. 14 lat. W niedzielę natomiast (początek godz. 9.30) zmagać się będą 14 i 18-latkowie. Startować mogą też zawodnicy w kat. 12 i 16 lat.

W dniach 8-18 sierpnia 2003r. na kortach Sanockiego Klubu Tenisowego rozegrane zostaną Mistrzostwa Okręgu Podkarpackiego w kategorii juniorów i juniorek (do lat 18-stu).

Kolumnę opracował
GRZEGORZ MICHAŁEWSKI

FUTBOL

Sparingi Stali

Podopieczni Ryszarda Federkiewicza w ramach przygotowań do rozgrywek ligowych, w miniony weekend rozegrali trzy mecze towarzyskie. Dwa z nich rozstrzygnęli na swoją korzyść, natomiast pojedynek z trzecioligową Polonią Przemysł zakończył się wynikiem remisowym.

Dwie wygrane i remis

DYNOWIA DYNÓW – STAL HERB SANOK 1-2 (1-1)

0-1 Socha (7), 1-1 Nowak (16), 1-2 Płoucha (57). Stal: Potrawski – Wróblecki, Paraniak, Socha, Furdak – Wiśniewski, Zięba Niemiec, Tarnolicki – Raś, Bogacz oraz Stawarz, Pelczarski, Płoucha, Sędziował Grzegorz Szajnik z Dynowa. Widzów 300.

Piątkowe spotkanie rozpoczęliśmy znakomicie, bowiem już w 7. min. zdobyliśmy prowadzenie po składnej akcji, którą celnym strzałem zakończył **Damian Socha**. Niestety, niespełna dziesięć minut później gospodarze wyrównali, kiedy to Socha precyzyjnym strzałem zza linii pola karnego zmusił do kapitulacji **Bartosa Potrawskiego**. W drugiej połowie nasi piłkarze osiągnęli zdecydowaną przewagę, jednak tylko raz udało się pokonać miejscowego bramkarza. Sztuki tej dokonał **Jacek Płoucha**, którego strzał wyśladał w samym okienku bramki Dynowii. W naszym zespole na testach pojawił się kolejny nowy zawodnik – napastnik **Tomasz Raś**, grający ostatnio w Krośniance.

POLONIA PRZEMYSŁ – STAL HERB SANOK 3-3 (0-2)

Bramki: Pankiewicz 2, Kucab – Raś, Badowicz, Kuzicki. Stal: Płatek – Ząbkiewicz, Socha, Stefanowski, Sumara – Kosiba, Węgrzyn, Kuzicki, Pelczarski – Badowicz, Raś oraz Potrawski, Płoucha, Wróblecki, Damian Niemczyk, Drozd, Furdak, Daniel Niemczyk.

Piątkowe spotkanie rozpoczęliśmy znakomicie, bowiem już w 7. min. zdobyliśmy prowadzenie po składnej akcji, którą celnym strzałem zakończył **Damian Socha**. Niestety, niespełna dziesięć minut później gospodarze wyrównali, kiedy to Socha precyzyjnym strzałem zza linii pola karnego zmusił do kapitulacji **Bartosa Potrawskiego**. W drugiej połowie nasi piłkarze osiągnęli zdecydowaną przewagę, jednak tylko raz udało się pokonać miejscowego bramkarza. Sztuki tej dokonał **Jacek Płoucha**, którego strzał wyśladał w samym okienku bramki Dynowii. W naszym zespole na testach pojawił się kolejny nowy zawodnik – napastnik **Tomasz Raś**, grający ostatnio w Krośniance.

START RYMANÓW – STAL HERB SANOK 1-5 (1-4)

0-1 Daniel Niemczyk (6), 0-2 Daniel Niemczyk (15), 0-3 Kuzicki (27), 1-3 Łochański (35), 1-4 Sieradzki (43), 1-5 Tarnolicki (78). Stal: Potrawski – Sumara, Stefanowski, Łuczka, Wróblecki – Kosiba, Kuzicki, Węgrzyn, Pelczarski – Sieradzki, Daniel Niemczyk oraz Płatek, Drozd, Furdak, Paraniak, Socha, Tarnolicki, Bogacz, Damian Niemczyk, Niemiec, Zięba, Płoucha, Badowicz. Sędziował Jan Aszklar. Widzów 300.

Ostatnie z trzech weekendowych pojedynków towarzyszych podopieczni trenera Federkiewicza rozegrali w Rymanowie. Miejscowy beniaminek „okręgówki” nie był zbyt wymagającym przeciwnikiem dla naszego zespołu. Już po kwadransie gry dwukrotnie miejscowego bramkarza pokonał **Daniel Niemczyk**, natomiast jeszcze przed przerwą na listę strzelców wpisali się Kuzicki i **Janusz Sieradzki**. Po przerwie na placu gry zameldowała się druga jedenastka, jednak obraz gry nie uległ zmianie. W tej części gry nasi strzelili jedną bramkę autorstwa **Witolda Tarnolickiego**. Miejscowi honorową bramkę zdobyli w pierwszej połowie, kiedy to Potrawskiego pokonał były „Stalowiec” **Grzegorz Łochański**.

W ostatnim numerze informowaliśmy o zawodnikach, którzy przebywali na testach w Stali. Ostatecznie trenera Federkiewicza przekonali do siebie: bramkarz **Bartosz Potrawski** (wychowanek Igloopolu, ostatnio grający w Krośniance), obrońca **Damian Socha** (podobnie jak Potrawski wychowanek Igloopolu, ostatnio wypożyczony do Sanovii Lesko), oraz napastnicy **Paweł Bogacz** (również Igloopol) i **Tomasz Raś** (ostatnio Krośnianka). Przypomnijmy, że wcześniej w drużynie pojawił się **Piotr Badowicz**, który ostatnio występował w przemyskiej Polonii.

W ostatnim numerze psotliwy chochlik przestawił wynik meczu Hetman Zamóść – Stal Herb Sanok. Zwyciężył zespół Hetmana 1-0.

W najbliższy weekend ruszają rozgrywki IV ligi. Nas zespół w wyjazdowym pojedynku zmierzy się z MKS-em Kańczuga. Pierwszy mecz przed własną publicznością nasi piłkarze rozegrają w przyszłą sobotę (9 sierpnia) z zespołem Błękitnych Ropczycy. Ceny biletów: normalny 6 zł, ulgowy 3 zł.



Zespół Stali przed inauguracją rozgrywek ligowych.

KADRA PIERWSZEGO ZESPOŁU STALI HERB SANOK

Bramkarze: **Tomasz Płatek** (1981), **Bartosz Potrawski** ('83); obrońcy: **Piotr Łuczka** ('81), **Piotr Paraniak** ('83), **Damian Socha** ('83), **Piotr Stefanowski** ('74), **Mariusz Sumara** ('78), **Dariusz Wróblecki** ('81), **Robert Ząbkiewicz** ('87-kapitan drużyny); pomocnicy: **Paweł Kosiba** ('81), **Maciej Kuzicki** ('78), **Damian Niemczyk** ('86), **Antoni Pelczarski** ('83), **Witold Tarnolicki** ('79), **Marek Węgrzyn** ('78), **Maciej Zięba** ('86); napastnicy: **Piotr Badowicz** ('71), **Paweł Bogacz** ('83), **Krzysztof Drozd** ('82), **Daniel Niemczyk** ('78), **Jacek Płoucha** ('76), **Tomasz Raś** ('84), **Janusz Sieradzki** ('70).

Trener: Ryszard Federkiewicz; kierownik drużyny: Jerzy Pietrzakiewicz; prezes klubu: Józef Konieczny; wiceprezes: Bolesław Szybist; kierownik klubu: Leonard Pulnar.

Przybyli: trener Ryszard Federkiewicz (Rzemieślnik Pilzno), Bartosz Potrawski, Damian Socha, Paweł Bogacz (wszyscy Igloopol Dębica), Piotr Badowicz (Polonia Przemysł), Tomasz Raś (Krośnianka), Maciej Zięba (drużyna juniorów).

Ubyli: trener Andrzej Łękowski (Sanovia Lesko), II trener Maciej Błażowski (Osiawa Zagórz), Bernard Sołtyś (Brzozovia Brzozów).

Terminarz gier Stali Herb w rundzie jesiennej

2/3.08	MKS KAŃCZUGA – STAL HERB SANOK (17.00)
9.08	STAL HERB SANOK – BŁĘKITNI ROPCZYCE (17.00)
16/17.08	GALICJA CISNA – STAL HERB SANOK
20.08	STAL HERB SANOK – KOLBUSZOWIANKA KOLBUSZOWA (17.00)
23/24.08	RZEMIEŚLNIAK PILZNO – STAL HERB SANOK
30.08	STAL HERB SANOK – JKS JAROSŁAW (17.00)
3.09	STAL HERB SANOK – SOKÓŁ NISKO (16.30)
6/7.09	POGOŃ LEŻAJSK – STAL HERB SANOK
13.09	STAL HERB SANOK – STRUG TYCZYN (16.00)
20/21/09	GÓRNOVIA GÓRNO – STAL HERB SANOK
27.09	STAL HERB SANOK – STAL MIELEC (16.00)
4/5.10	RAFINERIA/CZARNI JASŁO – STAL HERB SANOK
11/12.10	STAL HERB SANOK – SYRENKA ROŻWIENICA (15.00)
18/19.10	UNIA NOWA SARZYNA – STAL HERB SANOK
25.10	STAL HERB SANOK – KROŚNIANKA KROŚNO (14.00)
2.11	BUDO INSTAL TURBIA – STAL HERB SANOK
9.11	STAL HERB SANOK – WISŁOKA DĘBICA (11.00)



Powalczyć o awans

Rozmowa z Ryszardem Federkiewiczem nowym trenerem piłkarzy Stali Herb Sanok.

– Po dwóch latach ponownie został Pan szkoleniowcem Stali.

– Odszedłem z klubu z powodów zdrowotnych. Drużynę przejął wówczas mój asystent Piotrek Kot. Po rocznym rozbracie z futbolem przyjąłem ofertę działaczy Pogoni Leżajsk. Zespół ten prowadziłem w kilku kolejkach rundy jesiennej. W trakcie przerwy zimowej zostałem trenerem Rzemieślnika Pilzno i drużyna ta pod moją wodzą zdołała utrzymać się w IV lidze. Na początku lipca konkretną ofertę przedstawił mi działacz Stali i w ten sposób powróciłem niejako do Sanoka.

– Sporo zmieniło się w klubie?

– Przede wszystkim zmienił się prezes, natomiast jeśli chodzi o zawodników, to Ci z którymi pracowałem, są po prostu o dwa lata starsi (śmiej). Generalnie jednak żadnych większych zmian nie zauważyłem.

– Jednak cel, jaki postawili przed Panem klubowi działacze, jest chyba inny niż ten przed trzema laty, kiedy przychodził Pan do Sanoka...

– Zgadza się. Wtedy zespół spadł z II ligi i moim zadaniem było utrzymać go w trzeciej lidze. Cel ten udało mi się zrealizować, jednak rok później dotknęła nas degradacja do niższej klasy rozgrywkowej. W tym sezonie będziemy starali się powalczyć o awans do trzeciej ligi, ale zdajemy sobie sprawę, że nie będzie to łatwe zadanie. Moje założenie jest takie, aby na półmetku rozgrywek drużyna uplasowała się w tabeli na miejscu nie niższym jak drugie. Wtedy byłaby realna szansa, aby na wiosnę powalczyć o awans.

– Bez wzmocnień będzie to raczej niemożliwe...

– Tak, dlatego w ostatnim czasie testowaliśmy kilku zawodników, przede wszystkim młodzieżowców, gdyż właśnie oni byli najłatwiejszym ogniwem drużyny. Przez ten okres sprawdziliśmy wielu zawodników i ostatecznie wybraliśmy najlepszych na jakich nas było stać.

– Jak wyglądały przygotowania drużyny do rozgrywek ligowych?

– Udało nam się wyjechać na obóz przygotowawczy do Rzepedzi. Ponadto trenowaliśmy także na własnych obiektach. W tym czasie rozegraliśmy wszystkie zaplanowane mecze sparingowe, więc uważam, że zespół został solidnie przygotowany do walki o ligowe punkty.

– Analizując terminarz wydaje się, że początkowi rywale nie powinni być wymagającymi przeciwnikami dla pańskich podopiecznych.

– Nic bardziej mylnego. Zespół Kańczugi zaliczam do drużyn, które będą plasować się w czołówce tabeli. Pozostałe drużyny, w tym beniaminkowie z Ropczycy i Jarosławia, będą chcieli pokazać się z jak najlepszej strony, dlatego uważam, że zdobywanie punktów w meczach z takimi właśnie zespołami nie będzie sprawą łatwą.

– Kto zatem, oprócz drużyny z Kańczugi, będzie głównym rywalem w walce o awans do III ligi?

– Na pewno będą to jeszcze zespoły Pogoni Leżajsk, Rafinerii/Czarnych Jasło, Wisłoki Dębica.

– Dziękuję za rozmowę.

Puchar Wójta Gminy Sanok

Czerzeż z pucharem

W minioną niedzielę w Strachocinie rozegrany został turniej finałowy o „Puchar Wójta Gminy Sanok”. W zmaganiach wzięły udział cztery drużyny: ULKS Czerzeż, LKS Pisarowce, Beskidu Prusiek i miejscowego Górnika. Ostatecznie w zawodach triumfowali piłkarze Czerzeża, którzy w finale pokonali Pisarowce 1-0.

Przypomnijmy, że zanim doszło do turnieju finałowego, drużyny zmagaly się w eliminacjach, które pomyślnie przeszły zespoły z Prusieka, Czerzeża i Pisarowiec. Drużyna Górnika, jako gospodarz, nie startowała w eliminacjach. Oba mecze półfinałowe zakończyły się remisami. Drużyna z Czerzeża 1-1 zremisowała z Beskidem Prusiek, jednak w rzutach karnych wygrała 5-4. Również rzuty karne potrzebne były do wyłonienia drugiego finalisty. Pojedynek miejscowego Górnika z LKS-em Pisarowce zakończył się bezbramkowym remisem, natomiast rzuty karne lepiej egzekwowali piłkarze Pisarowiec, którzy wygrali 5-4. W meczu o 3 miejsce Górnika pewnie pokonał zespół Beskidu 4-0, natomiast ogromne emocje dostarczył mecz finałowy. Już w 17. min. **Zbigniew Dżugan** popisał się mocnym uderzeniem, piłka po drodze odbiła się od jednego z piłkarzy Pisarowiec i zupełnie myląc bramkarza wpadła do siatki. Jak się okazało była to bramka na wagę zwycięstwa, bowiem mimo kilku znakomych sytuacji z obu stron, wynik meczu do końca już nie uległ zmianie.

ULKS Czerzeż: **Miroslaw Wójcik**, **Grzegorz Ziemiański**, **Jacek Dzieciuch**, **Jakub Hrapek**, **Tomasz Dutkiewicz**, **Grzegorz Michalak**, **Michał Smyka**, **Zbigniew Dżugan**, **Krzysztof Koczera**, **Wojciech Wałczyk**, **Krzysztof Szczepek**, **Michał Frączek**, **Ryszard Adamiak**, **Jerzy Dołoszycki**, **Paweł Miśko**, **Łukasz Kucharski**. Trener: **Jarosław Jedlikowski**; kierownik drużyny: **Mieczysław Przystas**; prezes klubu: **Witold Smyka**.

LEKKOATLETYKA

MP juniorów

Garbaczewska siódma

Młoda lekkoatletka Komunalnych Sanok Dorota Garbaczewska zajęła siódme miejsce na Mistrzostwach Polski juniorów w biegu na 400 metrów. Zawody rozgrywane były w Gdańsku.

Podopieczna Ryszarda Długosza w eliminacjach wylosowała tor, który przy jej warunkach był zdecydowanie najgorszym z możliwych: – *Piąty tor nie jest moim ulubionym* – powiedziała po zawodach. – *Zawyczał lubię ścigać rywali, a tymczasem w tym biegu było właśnie odwrotnie.*

Do ścisłego finału kwalifikowała się sześć zawodniczek z najlepszymi rezultatami, a tymczasem Garbaczewska osiągnęła...siódmy czas (56.92 sek.) i do awansu do finału „A” zabrakło jej zaledwie 0.08 sek. Wprawdzie pojawiła się szansa walki o medal, gdyż jedna z finalistek została dyskwalifikowana, jednak po wniesionym odwołaniu pozostał zatem start w finale „B”. Biegła już z drugiego toru i dystans 400 m. wygrała bezapelacyjnie, uzyskując świetny wynik (56.64 sek.). Był to piąty czas finałów, zaledwie 0,15 sek. gorszy od wyniku zawodniczki, która sięgnęła po medal brązowy.



Dorota Garbaczewska wraz z trenerem Ryszardem Długoszem.

– *Po takim występie na pewno pozostaje niedosyt* – mówi trener Ryszard Długosz. – *Trzeba jednak podkreślić, że jest to zawodniczka rokująca nadzieje na przyszłość. Jeszcze w ubiegłym roku jej rekord życiowy wynosił (63,15), natomiast przed samymi mistrzostwami (58,38), więc samo poprawienie tego wyniku o prawie 2 sek. jest już sporym wyczynem. Wynik osiągnięty przez Dorotę nie był jednak dziełem przypadku. Rezultat ten był wypadkową talentu i pracowitości mojej podopiecznej* – podkreśla Długosz.

Teraz treningi młodej lekkoatletki przebiegać będą pod kątem sezonu zimowego, z którym zarówno trener jak i sama zawodniczka wiążą spore nadzieje.

Hokej

Zespół KH przygotowuje się do rozgrywek ligowych. Nadal nie wiadomo jak będą wyglądały nadchodzące rozgrywki, gdyż termin zgłaszania drużyn do PZHL-u upływa 15 sierpnia. Wiadomo natomiast, że 5 września KH zmierzy się na Toranie z drużyną GKS-u Tychy w ramach 1/8 finału Pucharu Polski. Zwycięzca tego spotkania dwa dni później, o awans do półfinału rywalizować będzie z Podhalem Nowy Targ, który w pierwszej rundzie otrzymał wolny los.

W pucharze z Tychami

Tymczasem nasi hokeiści pilnie trenują pod okiem trenera **Tadeusza Garba**, któremu w zajęciach pomaga kapitan drużyny **Arkadiusz Burnat**. Zawodnicy mają do dyspozycji salę gimnastyczną, rowery, stadion sportowy, siłownię i basen, a już od poniedziałku zespół będzie trenował także na lodzie.

Jeżeli chodzi o sprawy kadrowe, to treningi wznawiał kontuzjowany od stycznia napastnik **Adrian Barnuś**. Na testach w czeskich klubach przebywa natomiast trójka napastników: **Maciej Piechuc**, **Jarosław Grzesik** (obaj w HC Slezan Opava) i **Artur Dzoń** (Havirov Panthers) i wszystko na to wskazuje, że cała trójka w najbliższym sezonie grać będzie u naszych południowych sąsiadów: – *Na pewno sobie zastrzeżemy możliwość ściągnięcia całej trójki na mecze play-off* – mówi wiceprezes klubu **Marek Michalski**. Nadal grą w Sanoku zainteresowany jest **Krzysztof Pomykała**, wychowanek sanockiego klubu, który dwa ostatnie sezony reprezentował barwy Cracovii. Kontrakty w nowotarskim Podhalu podpisał natomiast dwaj nasi wychowankowie, którzy są wolnymi zawodnikami: **Marcin Cwikła** i **Michał Radwański**. Z kolei od kilku dni w Krynicy trenują **Maciej Mermer** i **Maciej Radwański**, którzy nie ukrywają, że w przypadku poprawy sytuacji finansowej w KH, gotowi są powrócić do Sanoka. Wszystko na to wskazuje, że kolejny sezon w gdańskim Stoczniewcu spędzi bramkarz **Tomasz Wawrzekiewicz**, a w GKS-ie Tychy napastnik **Tomasz Demkowicz**.

Oni trenują: bramkarze – **Łukasz Janiec**, **Artur Grzesik**, **Marcin Lewandowski**; obrońcy – **Arkadiusz Burnat**, **Krzysztof Krauze**, **Bogusław Rapała**, **Piotr Ciepły**, **Krzysztof Pomykała**, **Grzegorz Pastuszak**, **Paweł Mika**; napastnicy – **Piotr Karnas**, **Adrian Barnuś**, **Grzegorz Galant**, **Dariusz Demkowicz**, **Robert Kostecki**, **Łukasz Miśków**, **Tomasz Mermer**, **Michał Janik**.

Kolumnę opracował GRZEGORZ MICHAŁEWSKI